

DWUTYGODNIK MIEJSKI

KRAKÓW.**PL**

Nr 11 (75), 8 czerwca 2011

egzemplarz bezpłatny, ISSN 1898-9039

Kopie, wianki i... hulanki

Już wkrótce jarmark świętojański!

**Załatw formalności
przez internet**

Bez wizyty w urzędzie...

Mówią liczby...

O sytuacji finansowej
miasta

Wojciech Staroniewicz

A FREAK-aN

P R O J E C T

Wojciech Staroniewicz

/saksofon tenorowy/

Przemek Dyakowski

/saksofon tenorowy/

Darek Herbasz

/saksofon barytonowy/

Irek Wojtczak

/saksofon tenorowy, sopranowy/

Dominik Bukowski

/marimba, wibrafon/

Janusz Mackiewicz

/gitara basowa/

Adam Czerwiński

/perkusja/

Larry Okey Ugwu

/instrumenty perkusyjne/



21.06.2011

godz. 20.30

Piwnica pod Baranami
Rynek Główny 27

Bilety: 50 pln

Punkty sprzedaży:

ŚOK, ul. Mikołajska 2, II p. pokój 21, tel.: (12) 422-19-55, w. 24

Info Kraków: ul. św. Jana 2, tel.: (12) 421-77-87

Rezerwacja: bilety.sok@poczta.fm, pon.-pt. godz. 8.00-16.00

Organizator: Śródmiejski Ośrodek Kultury

Koordinacja projektu: Monika Dudek, Łukasz Lech

Sponsorzy



Partnerzy



Patroni medialni



WWW.KRAKOW.PL

Organizator



Śródmiejski Ośrodek Kultury

Kraków poparł Katowice

W 2016 roku dwa miasta – jedno z Polski, drugie z Hiszpanii – będą nosiły miano Europejskiej Stolicy Kultury. W Polsce wyścig o ten zaszczytny tytuł trwa, a ubiega się o niego pięć miast: Warszawa, Lublin, Gdańsk, Katowice i Wrocław. Jest o co walczyć, bo następna okazja, by zostać Europejską Stolicą Kultury, pojawi się dopiero w 2028 roku...

Kraków – jedyne do tej pory polskie miasto uhonorowane tytułem Europejskiej Stolicy Kultury – postanowił wesprzeć swojego najbliższego sąsiada, czyli Katowice. 27 maja list intencyjny w tej sprawie podpisali prezydenci obu miast: Jacek Majchrowski i Jacek Uszok. Prezydent Krakowa podkreślał zarówno geograficzną bliskość miast, jak i wieloletnie tradycje partnerstwa biznesowego, akademickiego czy współpracy środowisk artystycznych. W samym liście intencyjnym możemy przeczytać: „Świadomi korzyści, jakie może przynieść mieszkańcom naszych miast wzajemna współpraca, deklarujemy chęć podjęcia wspólnych działań w ramach projektu «Katowice Miasto Ogrodów, kandydat do tytułu Europejskiej Stolicy Kultury 2016». Zakładamy, że nasze partnerstwo będzie obejmowało przede wszystkim współpracę w zakresie sztuki współczesnej, designu, filmu, prezentację twórczości młodych artystów oraz aktywizację społeczną poprzez sztukę. Projekty zaplanowane w ramach współpracy środowisk twórczych Krakowa i Katowic będą kontynuowane bez względu na ostateczny wynik konkursu o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury 2016. Bogata oferta kulturalna Krakowa z pewnością będzie komplementarna w stosunku do oferty przygotowanej przez Katowice”.

Czy Katowice zostaną Europejską Stolicą Kultury? O powodzeniu tej kandydatury zadecydu-

je udział mieszkańców, zaangażowanie instytucji, współpraca środowisk, a także poparcie innych miast – dlatego właśnie Kraków postanowił wesprzeć stolicę Śląska. A walczyć jest o co. Otrzymanie tytułu Europejskiej Stolicy Kultury to znakomita okazja do promocji miasta, regionu i państwa, okazja do prezentacji swojego dziedzictwa historycznego. Dzięki funduszom z Unii Europejskiej – a jest ich wcale niemało – można rozwinąć ofertę kulturalną tak, by zainteresowała jeszcze szerszą, także międzynarodową, publiczność. Z tych powodów aż jedenaście polskich miast stanęło do walki o zaszczytny tytuł – spośród nich do drugiego etapu zakwalifikowała się wspomniana wyżej piątka. Pod koniec roku dowiemy się, kto otrzymał nominację od ministra kultury, natomiast wyboru zwycięskiego miasta dokona Rada Unii Europejskiej w drugim kwartale 2012 roku.

Trzymajmy kciuki za Katowice! My już mieliśmy okazję zaprezentować unikatowe dziedzictwo Krakowa innym krajom europejskim, teraz pora na stolicę Śląska!

Redakcja KRAKOWA.PL



foto: www.katowice.eu

KONKURS

W poprzednim numerze zadaliśmy Państwu dwa pytania: 1. Jaki kształt będą miały nowe stojaki rowerowe w Krakowie? 2. Co oznacza „Bobo-KOLNA”? Prawidłowe odpowiedzi to: 1. Nowe stojaki rowerowe w Krakowie będą miały kształt smoka wawelskiego, lajkonika i obwarzanka. 2. „Bobo-KOLNA” to szkoła pływania dla niemowląt. Prawidłowych odpowiedzi udzielił: Katarzyna

na Wardęga, Elżbieta Waško i Paweł Nizioł, którzy otrzymają atrakcyjne nagrody. A oto najnowsze pytania konkursowe: 1. Kim jest Kacper Ryx? 2. Podaj co najmniej pięć miejsc Krakowa, które można zobaczyć w najnowszym filmie Jacka Bromskiego pt. „Uwikłanie”. Odpowiedzi prosimy przysyłać na adres: redakcja@um.krakow.pl – do 12 czerwca. Na zwycięzców czekają nagrody.



Wydawca: Urząd Miasta Krakowa, Wydział Informacji, Turystyki i Promocji Miasta, 31-004 Kraków, pl. Wszystkich Świętych 3-4.

Adres redakcji: pl. Wszystkich Świętych 3-4, pok. 161, I piętro, tel. (12) 616-15-29, e-mail: redakcja@um.krakow.pl.

Redaktor naczelny: Beata Klejbuk-Goździńska.

Współpracownicy: Jan Machowski, Michał Kozioł, Jan Bińczycki, Małgorzata Kubowicz, Magdalena Bartlewicz, Kinga Sadowska, Katarzyna Fiedorowicz-Razmus, Błażej Siekierka, Przemysław Walaszczyk, Joanna Kijowska, Paulina Dębicka, Jan Gdowski.

Zdjęcia: Wiesław Majka, Paweł Krawczyk. Okładka: Wojciech Wandzel, www.wandzelphoto.com.

Projekt graficzny: PRETEKST. Skład i łamanie: Pro Art Studio. Druk: Trans-Druk sp. j. Nakład: 30 tysięcy egz. ISSN 1898-9039.

Sposób dystrybucji dwutygodnika miejskiego KRAKÓW.PL:

Dwutygodnik KRAKÓW.PL można otrzymać w budynkach Urzędu Miasta Krakowa przy pl. Wszystkich Świętych 3-4, ul. Grunwaldzkiej 8, ul. Lubelskiej 27, w Rynku Podgórskim 1 i 2, na os. Zgody 2, przy ul. Stachowicza 18, al. Powstania Warszawskiego 10, ul. Wielopole 18a, ul. Wielickiej 28a, ul. Sarego 4 oraz w szpitalach miejskich i siedzibach jednostek miejskich.

KRAKÓW.PL otrzymać można także w sieci saloników prasowych KOLPORTER S.A.: al. 29 Listopada 95, ul. Konfederacka 1, al. Pokoju 20, ul. Wysłouchów 22a, ul. Wysłouchów 27, ul. Kamińskiego 1b, ul. Długa 63, ul. Beskidzka/Witosa 28, ul. św. Tomasza 25, ul. Librowszczyzna 4, ul. Krowoderska 24, ul. Kalwaryjska 42, ul. Książna (Biedronka), ul. Słoneckiego 9, ul. Powstańców 34c, ul. Kościuszki 17, os. Bohaterów Września 58, ul. Misiolka 1, ul. Jerzmanowskiego 12, ul. Nowohucka 52, al. Krasiciego 30, ul. Bora-Komorowskiego 31, ul. Pawia 5, ul. Nowohucka 33a, ul. Cwiklińskiej 18, ul. Wadowicka 6.

Kolejny numer KRAKOWA.PL ukaże się 22 czerwca.

W numerze:

JARMARK ŚWIĘTOJAŃSKI

4. Kopie, wianki i... hulanki

Już wkrótce jarmark świętojański!

MIASTO

7. Policjanci bardziej widoczni na ulicach

Rozmowa z Wadimem Dybą.

8. Mówią liczby...

O sytuacji finansowej miasta.

10. Wielka hala przy ulicy Lema

Prace rozpoczęte.

10. Powstaje nowa ewidencja

Zweryfikuj swoje dane.

11. Załatw formalności przez internet

Bez wizyty w urzędzie.

11. Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

12. Na weekend do Kijowa!

Odpowiedz i wygraj.

12. Nowe spojrzenie na turystykę

Projekt „Life Beyond Tourism”.

13. Zrozumieć i pomóc

Po konferencji „Dzisiejsze dziecko”.

14. Czas na aktywny wypoczynek

Nowe obiekty sportowe.

15. Wybrano najlepsze place zabaw

Kraków przyjazny maluchom.

15. Siatkówka na piasku

Grand Prix Polski w Siatkówce Piłkowej.

KULTURA

16. Zwycięzca mimo wszystko

VII Festiwal Zaczarowanej Piosenki.

17. Historyczna misja

W Krakowie powstaje Panteon Narodowy.

17. Sztuka opanuje miasto

Festiwal Sztuk Wizualnych ArtBoom.

18. Na scenach, w piwnicach i ogródkach

Przed nami Noc Teatrów.

18. Krakowianie wobec terroru

Zapraszamy na wystawę.

RADA MIASTA KRAKOWA

19. Dzielnice. Trochę historii

Dwadzieścia lat minęło...

20. Kraków w europejskiej gospodarce

O biznesie w przededniu prezydentury.

20. Pomoc pomagającym

Stowarzyszenie w potrzebie.

21. „Cracoviae Merenti” dla pogotowia

W 120-lecie działalności...

21. Lepiej zostać uczniem wcześniej

Sześciolatek w pierwszej klasie.

22. Najmniejsze ojczyzny

Zachować historyczną tożsamość.

22. Kalendarium Przewodniczącego RMK i wiceprzewodniczących

23. Radni z bliska

Dominik Jaśkowiec.

HISTORIA

24. Majątek w kadzi...

...czyli suplement do zwierzynieckiej wystawy.

Kopie, wianki i... hulanki



Jak za dawnych lat do Krakowa już wkrótce zjadą wędrowni komedianci, kuglarze, trubadurzy, facimiechy, kupcy i kramarze z odległych stron, aby wziąć udział w jarmarku świętojańskim. Wszystkich, którzy przyjdą od środy (22 czerwca) do niedzieli (26 czerwca) na bulwar Czerwieński, czeka podróż w czasie do średniowiecznego miasteczka z jego zwyczajami, tradycjami, rzemiosłem i hulankami.



Karolina Grysiak Beata Klejbuk-Goździalska

W średniowiecznej Europie podstawową – obok targu – formą wolnego handlu były właśnie jarmarki. Organizowane corocznie w tych samych terminach, zazwyczaj przy okazji świąt kościelnych, stanowiły centra wymiany towarów handlu dalekosiężnego. W Polsce jarmarki pojawiły się w XIII wieku, ale prawdziwy ich rozkwit nastąpił w XV i XVI wieku, kiedy to w krajach Europy Środkowej i Wschodniej zaczęła się produkcja wielkotowarowa. Na polskich jarmarkach, trwających nawet do dwóch tygodni, można było znaleźć towary masowo wywożone na Zachód – takie jak: zboże, futra, woły, len czy wosk – a także te przywożone z Zachodu, czyli przede wszystkim: sukno, wyroby metalowe, korzenie, wino i produkty luksusowe.

Trudno dziś sobie wyobrazić, jak wielkie znaczenie miały jarmarki dla rozwoju handlu. A przecież to właśnie wtedy, w średniowieczu, powstawały specjalistyczne instytucje ułatwiające ich funkcjonowanie, rozwijały się rozmaite formy zobowiązań, weksli, spółek handlowych, wzrastał poziom wiedzy kupieckiej, choćby poprzez konieczność dokonywania przeliczeń systemów monetarnych i miar. Jarmarki pełniły też funkcje późniejszej giełdy, a dzięki uzależnieniu kalendarza działalności gospodarczej od dat, kiedy odbywały się jarmarki, tworzyła się sieć handlowych powiązań w skali całego kontynentu! Właśnie do tradycji średniowiecza – w którym Kraków odgrywał przecież rolę pierwszoplanową – nawiązuje koncepcja jarmarku świętojańskiego towarzyszącego krakowskim wiankom.

Pod znakiem handlu i rzemiosła

– W średniowiecznym Krakowie jarmarki były organizowane trzy razy w roku, podobnie jak w pobliskim Kazimierzu – mówi Róża Wollny, autorka koncepcji czerwcowej imprezy. – 15 czerwca odbywał się pięciodniowy jarmark św. Wita, natomiast nieco później, już w Kazimierzu, jarmark św. Jana Chrzciciela. Właśnie do tradycji tych dwóch nawiązuje organizowany od zeszłego roku w Krakowie jarmark świętojański – wyjaśnia.

Nie ulega wątpliwości, że leżący na wielkim skrzyżowaniu szlaków kupieckich Kraków odgrywał w handlu znaczącą rolę. Trzeba też pamiętać, że oprócz tradycji handlowych miasto cechowało się sil-

ne tradycje rzemieślnicze. Właśnie podczas jarmarków rzemieślnicy mieli okazję oferować swoje usługi i prezentować wyroby.

Tak jak dawniej, tak i teraz podnóże wawelskiego wzgórza wypełni barwny korowód średniowiecznych postaci: kupców, kramarzy, mieszczan, rycerzy i dam dworu. Do miasta zjedzie rzesza rzemieślników i sprzedawców wszystkiego, co na jarmarkach bywało w zgodzie z historycznym prawdopodobieństwem epoki. – Zapraszamy do Krakowa pasjonatów historii, którzy wiedzę na temat prezentowanego rzemiosła pogłębiają latami – zaznacza Róża Wollny. – Dla wielu z nich to sposób na życie: zimą naprawiają sprzęt, realizują zamówienia, gromadzą towar na sezon jarmarków. Wiosną zaczynają wędrować ze swoimi kramami-warsztatami z jarmarku na jarmark; bywają w Niemczech, Francji, Anglii, Holandii, Danii, Szwecji i Norwegii – wymienia. W taki sposób funkcjonuje np. Replika Art. – grupa rekonstruktorów historii z północy Polski. Wśród zaproszonych kramarzy są też pracownicy nauki muzeów i uczelni, którzy znajdują czas na dzielenie się swoją wiedzą w taki właśnie fascynujący i przystępny sposób. I tak powroźnikiem jest Marek Skubisz, archeolog z Muzeum Żup Krakowskich, o tkactwie i krajkarstwie wie wszystko Anna Grossman z Muzeum Archeologicznego w Biskupinie, przy warsztacie garncarskim i dziegiarskim stanie Krzysztof Wasilczyk z Muzeum Wsi Lubelskiej, a kuchnią słowiańską zajmie się Paweł Lis z Muzeum Nadwiślańskiego w Kazimierzu Dolnym. Cyrulikiem jarmarku będzie Ryszard Gryglewski – pracownik naukowy Katedry Historii Medycyny Collegium Medicum UJ. – Zarówno średniowieczna kancelaria z prasą Gutenberga i pokazami sztuki drukarskiej Tadeusza Grajpela, znanego heraldyka i sfragistyka, jak i średniowieczna warzelnia piwa Mariana Kawki uchodzą za unikaty w skali europejskiej – podkreśla pani Róża. Podczas jarmarku zaprezentuje się 40 kramów rzemieślniczych, których właściciele o swoim fachu wiedzą naprawdę bardzo dużo...

**Już wkrótce
podnóże
wawelskiego
wzgórza wypełni
barwny korowód
średniowiecznych
postaci: kupców,
kramarzy,
mieszczan, rycerzy
i dam dworu.**

A w tym roku...

Podczas tegorocznego jarmarku świętojańskiego będzie można podziwiać pokazy Xiążęcej Drużyny Konnej z Warszawy, podzielone na trzy bloki tematyczne: pokazy sprawnościowe – podczas których rycerze zaprezentują swe umiejętności we władaniu mieczem i lancą,

► pokazy gonitw na kopie – tu rycerze będą kruszyć na sobie kopie, staną też do walki bezpośredniej, a także pokazy łucznictwa konnego – gdzie widzowie obejrzą inscenizację trzynastowiecznej legendy o najeździe Tatarów na Kraków, wyjaśniającą pochodzenie hejnału mariackiego. W programie jarmarku znalazły się także: pokazy dawnego rzemiosła, inscenizacje i widowiska, ścieżki edukacyjne i scenki rodzajowe; kramy z jadłem, dawną biżuterią i strojami; zajęcia dla dzieci, zagadki i gry terenowe oraz konkursy plebejskie. Płatnerz pokaże, jak wykładać zbroję, łucznicy będą uczyć trzymania łuku i kuszy, a każdy będzie mógł spróbować sił w tej niełatwej sztuce. Będzie okazja do nauki lepienia garnków, filcowania wełny, szycia butów, szlifowania bursztynów, lania świec z wosku i kręcenia powrozów.

Na głodnych i spragnionych gości jarmarku czekać będą kramy z jadłem – a benedyktyńskich specjalów będzie można skosztować w karczmie „Mnisze co nieco”. Tu, przy dźwiękach muzyki, nie tylko odpoczniemy od zgiełku dnia, ale także obejrzymy inscenizacje walk pomiędzy wojami przybyłymi na jarmark i tradycyjny sąd nad złodziejem.

Dla najmłodszych przygotowano program specjalny. Oprócz nauki chodzenia na szrudłach, żonglerki, wyścigów na nartach czy pojedynków na maczugi będzie można poprobować... ścinania mieczem kapusty. Ale to nie wszystko. Jarmark to także okazja do zdobycia nieprzeciętnych umiejętności i wyjątkowych certyfikatów, wśród których znajdują się m.in.: Serwitoriat (przywilej nadawany kupcom i rzemieślnikom) dla Inwestygatora Jego Królewskiej Mości, List Wyuczzenia na terminatora rzemiosł wszelakich, Patent Lalkarza, Akt Postąpienia w poczet giermków, a także Akt Przyjęcia do fraucymeru Jej Królewskiej Mości. By zdobyć ten ostatni (czyli by zostać przyjętym w poczet dam na dworze królewskim), należy wziąć udział w warsztatach tań-

Program jarmarku świętojańskiego

22 czerwca (środa) – 26 czerwca (niedziela), bulwar Czerwieński

Codziennie od godz. 11.00 do zmroku (w środę – od godz. 16.00):

pokazy konne – godz. 13.00, 16.00, 18.30

zabawy rycerskie – godz. 13.40

scenki Replika Art. – godz. 12.00, 18.00

taniec i pokaz mody – godz. 17.00

warsztaty tańca – godz. 12.30, 15.00

Szczegółowe informacje dostępne na stronie: www.jarmarkswietojański.eu.



Podczas jarmarku zaprezentowanych zostanie 40 kramów rzemieślniczych.

ca i ukłonu dworskiego, pościć sztukę plecenia wianków, nauczyć się rozpoznawać zioła, tkąć krajki i upiec podplomyk – wszystko pod okiem specjalistów z danej dziedziny. Potem wystarczy jedynie odpowiedzieć na kilka pytań i... już jest się wykwalifikowaną dwórką królowej!

Kryminalne zagadki średniowiecznego Krakowa

„[...] Podczas wielkiego majowego jarmarku św. Stanisława nie było nas w Krakowie, z kolei w czas jarmarku św. Wita, w połowie czerwca, mały Kacper był chory, dlatego tak ochotnie teraz spieszył na Kazimierz po obiecane koniki na biegunach. Pewnie, że mogłem go wziąć we wtorek lub piątek, gdy odbywały się targi, albo i w dowolny inny dzień na krakowski rynek i kupić mu wymarzoną zabawkę, lecz jarmark to jarmark. Ten kazimierski, świętojański, odbywał się na tamtejszym rynku zwanym

Wolnicą, ponieważ w soboty był tam wolny targ na mięso, którym tego dnia mógł handlować każdy, a nie tylko rzeźnicy i przekupnie cechowi [...]. Angielczycy handlowali najlepszym sukniem, Hiszpanie winem, Madziarzy miedzią, Niemcy precyzyjnymi wyrobami żelaznymi, Rusini futrami [...]” – tym fragmentem opowiadania z cyklu przygód Kacpra Ryksa, inwestygatora królewskiego, autorstwa Mariusza Wollnego zachęcamy do wspólnej zabawy w śledczych. Już wkrótce – na profilu jarmarku na Facebooku – w dziesięciu odcinkach pojawi się nowe opowiadanie. Każdy z odcinków będzie się kończył pytaniem. Ostatnia część utworu zostanie odczytana podczas jarmarku, tam również nastąpi rozstrzygnięcie konkursu. Wszystkich chętnych do wzięcia udziału w śledztwie i rozwiązywaniu kryminalnych zagadek zapraszamy na facebookowy profil.

Policjanci bardziej widoczni na ulicach

O tym, jakie zmiany czekają Komendę Miejską Policji w Krakowie, a także o celach i wyzwaniach, jakie stawia sobie jej nowy szef, z podinspektorem **Wadimem Dybą**, Komendantem Miejskim Policji w Krakowie, rozmawia Joanna Kijowska.



fot. Paweł Krawczyk / UMK

Podinspektor mgr Wadim Dyba – absolwent Akademii Pedagogicznej w Krakowie (dziś Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie). W policji od 1991 r. W latach 2004–2006 komendant Komisariatu Policji w Niepołomicach. 2006–marzec 2007 był I Zastępcą Komendanta Powiatowego Policji w Krakowie; marzec 2007–kwiecień 2011 r. był Komendantem Powiatowym Policji w Krakowie. Od 26 kwietnia 2011 r. Komendant Miejski Policji w Krakowie.

Czym się Pan zajmował przed objęciem funkcji komendanta miejskiego policji?

Wadim Dyba: Z policją jestem związany od dwudziestu lat. Przeszedłem wszelkie szczeble w karierze zawodowej policjanta. Byłem policjantem podstawowym komisariatu, jeździłem „na radiowozie”, długo byłem dochodzeniowcem. Pracowałem w sekcji przestępczości nieletnich. Byłem również kierownikiem sekcji szkoleń w Wydziale Kadry i Szkolenia Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie. Stamtąd trafiłem do Niepołomic, gdzie pełniłem funkcję komendanta komisariatu. Potem objąłem stanowisko komendanta powiatowego policji w Krakowie.

Czy myśli Pan, że w Krakowie można się czuć bezpiecznie?

WD: Myślę, że tak. Poziom bezpieczeństwa w Krakowie często postrzegany jest stereoty-

powo, przez przytęgnięcie kilku poważnych przestępstw. Oczywiście mają one istotne znaczenie, ale trzeba wziąć pod uwagę fakt, że są to pojedyncze przypadki. Komendę Miejską Policji w Krakowie uważam za sprawnie działającą jednostkę, złożoną z zaangażowanych w służbę policjantów, dobrych fachowców. Oczywiście przestępczość zmienia się, a to wymaga zmian w sposobach jej zwalczania.

Czy Komendę Miejską Policji w Krakowie pod Pana kierownictwem czekają duże zmiany?

WD: Rzeczywistość stawia przed nami coraz to nowe wyzwania związane z przestępczością – jej dynamiką i geografią. Dlatego przewiduję zmiany organizacyjne w komendzie. Obejmą one każdy z pionów, ale będą rozłożone w czasie. Najważniejszą ze zmian w funkcjonowaniu Komendy Miejskiej Policji w Krakowie, ja-

kie chcę wprowadzić, jest to, by policjanci byli bardziej widoczni na ulicach. Chodzi mi o to, żeby nie jeździli wyłącznie do interwencji zgłaszanych telefonicznie czy poprzez rozmaite instytucje, ale by powstała specjalna komórka, która będzie realizowała zadania typowo patrolowe w konkretnym czasie i miejscu, zgodnie z zapotrzebowaniem społecznym. Rozważam również – choć nie w najbliższym czasie – utworzenie nieumundurowanej komórki wywiadowczej, która już kiedyś działała w Krakowie.

Co w kierowaniu Komendą Miejską Policji w Krakowie będzie dla Pana największym wyzwaniem i dlaczego?

WD: Już samo pełnienie funkcji komendanta miejskiego policji jest dla mnie wyzwaniem, największym w całej mojej karierze zawodowej. Wiąże się to ze specyfiką Krakowa – z ogromnym przepływem ludzi, turystów i zagrożeniami, jakie to ze sobą niesie. Dlatego, jak już wspomniałem, chciałbym, żeby policjanci byli bardziej widoczni na ulicach. Za cel stawiam sobie również podniesienie notowań Krakowa w ogólnopolskich rankingach dotyczących wykrywalności przestępstw. W tej chwili problemem Krakowa i wszystkich większych miast jest tzw. przestępczość przeciwko mieniu – włamania, kradzieże, uszkodzenia rzeczy. Oprócz chuligańskich wybryków są to najbardziej uciążliwe i dotkliwe dla społeczeństwa przestępstwa. Walka z nimi, zwiększenie ich wykrywalności i zmniejszenie liczby tego typu przestępstw będzie jednym z najpoważniejszych wyzwań.

Jak Komenda Miejska Policji w Krakowie będzie się angażować w zapewnienie bezpieczeństwa turystom i gościom przyjeżdżającym do Krakowa w związku z prezydenturą Polski w Radzie Unii Europejskiej?

WD: Mieszkańcy i goście przyjeżdżający do Krakowa mogą być spokojni o swoje bezpieczeństwo. Mamy duże doświadczenie i sukcesy w zabezpieczaniu imprez masowych – począwszy od pielgrzymek Ojca Świętego Jana Pawła II, a kończąc na ostatnich meczach ligowych. Prace policjantów z sekcji zabezpieczającej Komendy Miejskiej Policji w Krakowie oceniam bardzo wysoko i uważam, że poradzimy sobie również z tym zadaniem.

Ma Pan dość nietypowe imię. Może nam Pan zdradzić jego pochodzenie?

WD: To imię to pomysł mojej mamy. Nosi je muzyk i kompozytor Vadim Brodski. Po jednej z jego wizyt w Krakowie, zainspirowana twórczością tego artysty, mama postanowiła, że właśnie tak będę miał na imię. Udało się jej przekonać do tego pomysłu ojca – zgodził się, może tak dla świętego spokoju.

Mówią liczby...

Podczas nadzwyczajnej sesji Rady Miasta Krakowa prezydent Jacek Majchrowski poinformował radnych o sytuacji finansowej miasta oraz o planowanych zmianach w opłatach i podwyżkach lokalnych. Prezydent podkreślił, że planowane podwyżki mają przede wszystkim urealnić niezmiennie od lat stawki, ale jednocześnie zapewnił, że mieszkańcy miasta o najniższych dochodach zostaną objęci systemem ulg.

Patryk Lewandowski

Budżet miasta składa się z subwencji, dotacji pochodzących z budżetu państwa oraz dochodów własnych gminy, które stanowią około 25 proc. całości. Składają się na nie przede wszystkim podatki i opłaty lokalne oraz dochody z mienia gminnego. Gmina nie może rezygnować z własnych dochodów – są one przeznaczone nie tylko na inwestycje, bieżące utrzymania dróg czy budynków gminnych, dofinansowanie oświaty, wydarzeń kulturalnych czy pomoc społeczną, ale także na sfinansowanie zadań, które na gminę nakładają ustawy.

Przy wzrastającej liczbie zadań do realizacji i jednoczesnym usunięciu z ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego zapisów gwarantujących rekompensowanie ubytków w dochodach własnych spowodowanych przez ustawy i rozporządzenia konieczne jest poszukiwanie innych sposobów zwiększania dochodu miasta. – Kraków dzięki środkom unijnym miał swoje pięć minut i wykorzystał je w 100 procentach – mówił podczas sesji prezydent Jacek Majchrowski. – Korzystanie ze środków unijnych wymaga wkładu własnego i musieliśmy go znaleźć, aby nie stracić szansy na rozwój. Ani Kraków, ani żadne inne miasto nie ma pieniędzy „na kupce”, z której może brać i płacić. Aby realizować projekty współfinansowane ze środków Unii Europejskiej, trzeba było zaciągnąć kredyty. Chciałbym podkreślić, że miasto zawsze ściśle przestrzegało obowiązujących zasad dotyczących poziomu długu publicznego. By jednak można realizować wszystkie swoje zadania zapisane w budżecie miasta na ten rok,

a także sprostać realizacji zadań, które nakładają na samorząd ustawy, konieczne jest zwiększenie wpływów do budżetu – zaznaczał prezydent.

Dlaczego dochody się zmniejszyły?

Liczba zadań nałożonych na samorządy przez ustawy i rozporządzenia wcale nie jest mała. Wymieńmy tylko dla przykładu ubiegłoroczną dopłatę do subwencji oświatowej w wysokości 230 mln zł, dofinansowanie domów pomocy społecznej, ustawę o opiece nad dziećmi do lat trzech czy projekt ustawy o zapobieganiu skutkom powodzi, która przewiduje, że programowanie, planowanie, nadzorowanie wykonywania urządzeń melioracji wodnych szczegółowych będzie należało do zadań wójta (burmistrza, prezydenta), a nie – jak dotąd – marszałka województwa. W projekcie tej ustawy nie przewidziano środków na finansowanie tego zadania z budżetu państwa.

Nie bez wpływu na realizację dochodów miasta są przyjmowane przez parlament ustawy obniżające stawki podatkowe PIT i CIT – ubytki nie zostały samorządom zrekompensowane, a w ubiegłym roku z budżetu państwa do gminnej kasy wpłynęło 72 mln zł mniej, niż planowano. Gmina musi także zapłacić tzw. „janosikowe” na rzecz uboższych gmin (opłata odprowadzana do budżetu państwa przez gminy, w których dochody z podatków w przeliczeniu na głowę mieszkańca przekroczy 150 proc. średniej krajowej) – w tym roku wyniosło ono około 67 mln zł.

Sytuację finansową miasta należy także rozpatrywać w kontekście rozporządzenia Ministra Finansów, które w zasadzie z dnia na dzień zmieniło zasady naliczania długu publicznego

samorządów. Najważniejsza zmiana dotyczy rozszerzenia definicji kredytów i pożyczek zaliczanych do długu (teraz trzeba do nich zaliczać także m.in. umowy o partnerstwie publiczno-prywatnym, papiery wartościowe, których zbywalność jest ograniczona, umowy sprzedaży, w których cena jest płatna w ratach). Podczas konferencji prasowej prezydent zapowiedział zaskarżenie rozporządzenia do Trybunału Konstytucyjnego.

Założenia wieloletniej prognozy finansowej dla Krakowa

Aby można było zrealizować wszystkie zadania zapisane w budżecie miasta Krakowa na 2011 rok oraz w wieloletniej prognozie finansowej, Rada Miasta Krakowa – uchwalając te dokumenty – przyjęła jednocześnie wzrost dochodów własnych miasta. Konstruując prognozę dochodów, założono między innymi: znaczące zwiększenie stawek podatków lokalnych, w tym głównie podatku od nieruchomości, do poziomu ustalanego corocznie przez Ministra Finansów, urealnienie cen biletów komunikacji miejskiej (z uwzględnieniem m.in. wzrostu cen energii elektrycznej oraz paliw), intensyfikację pozyskiwania dochodów z tytułu zarządzania mieniem komunalnym (urealnienie czynszów z lokali mieszkalnych oraz urynkowanie czynszów z lokali użytkowych), poszerzenie i zintensyfikowanie działań powodujących wzrost ściągalskości i powszechności podatków i opłat lokalnych oraz poszerzenie bazy podatkowej – poprzez promowanie płacenia podatków w Krakowie wśród osób tutaj pracujących, ale zameldowanych poza Krakowem.

Planowane podwyżki podatków i opłat lokalnych nie są sposobem na ratowanie finansów miasta, przewidują przede wszystkim urealnienie stawek – niezmiennych często od kilku lat. Przyjrzyjmy się bliżej proponowanym zmianom.

Podatek od nieruchomości

Stawki podatku w Krakowie nie były podwyższane od 2007 roku. W porównaniu z innymi dużymi miastami, a nawet gminami ościennymi, krakowskie stawki są najniższe. Spójrzmy na podatek od nieruchomości dla budynków mieszkalnych – maksymalna, regulowana ustawowo stawka wynosi 67 groszy za metr kw. i taką stawkę przyjęły między innymi: Warszawa, Łódź, Gdańsk, Poznań i Wieliczka. Krakowska stawka wynosi jedynie 56 groszy (tabela nr 1). Z kolei podatek od nieruchomości dla budynków związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej wynosi w Krakowie 18,65 zł za metr kw. przy maksymalnej stawce regulowanej ustawowo w wysokości 21,05 zł. Jak wyglądają stawki w innych miastach? – Warszawa, Poznań i Gdańsk przyjęły stawkę maksymalną, we Wrocławiu

Sytuację finansową miasta należy także rozpatrywać w kontekście rozporządzenia Ministra Finansów, które w zasadzie z dnia na dzień zmieniło zasady naliczania długu publicznego samorządów.

wynosi ona 21,04 zł, w Katowicach – 20,21 zł, w Niepołomicach – 20,50 zł (tabela nr 2).

Tak niskie stawki podatku w Krakowie przekładają się na ubytki w dochodach, które wyniosły w 2009 r. ponad 39 mln zł, w 2010 r. ponad 45 mln zł, a w tym roku szacowane są na około 54 mln zł. Proponowana polityka podatkowa Gminy Miejskiej Kraków na lata 2012–2014 zakłada, że miasto będzie dążyć do podwyższenia stawek do maksymalnego pułapu. Nie stanie się to jednak jednorazowo, lecz zostanie rozłożone na okres trzech lat. Po tym czasie stawki będą jedynie urealniane o stopień inflacji. Realizowanie takiej polityki pozwoli na zwiększenie dochodów miasta w okresie 2012–2014 o około 143 mln zł. Jednocześnie utrzymany zostanie system preferencji dla wybranych branż i obszarów, by stworzyć warunki dla ożywiania gospodarczego w sektorach uznanych za szczególnie ważne oraz zachować zanikające rzemiosła – wpisane w unikatowy klimat miasta.

Stawki czynszowe

Stawka czynszowa nie była podwyższana w Krakowie od 2008 roku. W tym czasie inflacja wyniosła ponad 10 proc., a koszt odtworzenia 1 m kw. powierzchni użytkowej budynków mieszkalnych wzrósł z 3147 zł do 4759 zł. Proponowana podwyżka weszłaby w życie 1 stycznia 2012 roku i wyniosłaby około 27 proc. Prezydent Jacek Majchrowski podkreślał, że miasto nie zarabia i nie będzie zarabiać na wynajmie lokali gminnych. Jednak podwyżki są niezbędne, by móc utrzymać zasób mieszkaniowy w należytym stanie sanitarno-porządkowym oraz by zagwarantować odpowiedni poziom utrzymania technicznego budynków. Stawka czynszu minimalnego wyniosłaby 3,91 zł za metr kw. do maksymalnie 10 zł za metr kw. Czynsz za najem lokalu socjalnego wyniosłby 1,95 zł za metr

kw. (obecne stawki: od 3,08 do 7,87 zł za metr kw., a w lokalach socjalnych – 1,54 zł za metr kw.). Dzięki tak skalkulowanym stawkom osoby o wysokich dochodach, które zajmują mieszkania komunalne, będą pokrywać w całości koszt związany z utrzymaniem nieruchomości. Z kolei osoby o niskich dochodach będą korzystać z systemu obniżek czynszu sięgających nawet 70 proc. oraz z dodatków mieszkaniowych.

Opłata za pobyt dziecka w żłobku samorządowym

Każda decyzja o podwyżce jest trudna i mało popularna, ale warto uświadomić sobie, jakie są realne koszty prowadzenia żłobka. Dziś wpłaty wnoszone przez rodziców pokrywają jedynie 19 proc. tych kosztów – opłata stała wynosi 180 zł i 18 gr, do tego miasto dokłada około 1000 zł miesięcznie. W Krakowie funkcjonują 22 samorządowe żłobki, zapewniając opiekę ponad 1800 maluchom. W roku 2010 koszty prowadzenia żłobków ponoszone przez gminę wyniosły około 17 800 000 zł. Na realizację tego zadania w 2011 roku w budżecie miasta Krakowa zostały zabezpieczone środki w wysokości 25 897 900 zł (wraz z wydatkami na inwestycje, remonty i usuwanie awarii).

Choć prezydent zaproponował podwyżkę opłaty stałej do 300 zł (co stanowiłoby i tak jedynie 25 proc. kosztów utrzymania jednego miejsca w żłobku), radni miejscy 25 maja odrzucili tę propozycję. Szkoda, gdyż zaoszczędzone w ten sposób 2,5 mln zł planowano przeznaczyć na utworzenie dodatkowych 400 miejsc w placówkach opieki nad dziećmi. Prezydent Majchrowski zapowiedział, że wkrótce przedstawi radzie miasta propozycję nowych opłat za żłobki. Dla porównania: w Warszawie opłata stała wynosi tyle co w Krakowie, planuje się jej podwyższenie do wysokości rzeczywistych kosztów utrzymania dziecka w żłobku (około 1040 zł); w Pozna-

niu planowana jest podwyżka z 280 zł do 525 zł, w Gdańsku – z 237 zł do 329 zł.

Warto też przypomnieć, że ustawa o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3 nałożyła na gminę zadania, na które w budżecie państwa nie zabezpieczono środków finansowych. Gmina została zobowiązana m.in. do udzielania dotacji celowych, zatrudniania dziennych opiekunów, a także do prowadzenia rejestru żłobków i klubów dziecięcych, nadzorowania ich działalności oraz prowadzenia wykazu dziennych opiekunów.

Zmiana oferty biletowej komunikacji miejskiej

Aktualny cennik opłat za przejazd komunikacją miejską obowiązuje od 1 stycznia 2005 roku, czyli już 6 lat. W tym czasie inflacja wyniosła 18 proc., a tylko w ciągu ostatniego roku wzrost cen paliw i energii trakcyjnej wyniósł 11 proc. Z roku na rok obniża się więc wskaźnik pokrycia kosztów funkcjonowania komunikacji miejskiej dochodami z biletów. W 2010 roku wyniósł on 60 proc., gdy trzy lata wcześniej – aż 75 proc. Szacuje się, że przyjęcie zaproponowanych stawek spowoduje, że w skali roku przychody mogą wzrosnąć o 18 mln zł, co daje ośmioprocentowy wzrost. W założeniu podwyżka cen biletów nie dotknie posiadaczy biletów okresowych, czyli osób, które często korzystają z komunikacji miejskiej. Nie zmieni się również cena biletu sieciowego miejskiego (94 zł), a bilet miesięczny na jedną linię podróże zaledwie o złotówkę.

Jednocześnie uproszczona zostanie oferta biletów (np. zlikwidowane zostaną bilety ulgowe gminne i ustawowe, pojawi się jednolita stawka pięćdziesięcioprocentowa oraz bilety czasowe), dzięki czemu będzie bardziej czytelna i optymalna dla korzystających z komunikacji miejskiej.

Tabela nr 1.
Podatek od nieruchomości dla budynków mieszkalnych (za m kw.)

Miasto	Stawka
Warszawa	67 gr
Łódź	67 gr
Poznań	67 gr
Gdańsk	67 gr
Wieliczka	67 gr
Wrocław	57 gr
Katowice	61 gr
Niepołomice	59 gr
Michałowice	65 gr
Kraków	56 gr

Tabela nr 2.
Podatek od nieruchomości dla budynków związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej (za m kw.)

Miasto	Stawka
Warszawa	21,05 zł
Poznań	21,05 zł
Gdańsk	21,05 zł
Wieliczka	18,80 zł
Wrocław	21,04 zł
Katowice	20,21 zł
Niepołomice	20,50 zł
Michałowice	19,30 zł
Kraków	18,65 zł

Wielka hala przy ulicy Lema

Dla jednych statek kosmiczny rodem z „Gwiezdných wojen”, dla innych dorodna pieczarka. Jedno jest pewne: gmach hali widowiskowo-sportowej w Czyżynach – dzięki swojej wyjątkowej bryle – będzie jednym z symboli Krakowa XXI wieku.

Jan Machowski

Po latach oczekiwania budowa ważnego dla rozwoju miasta obiektu rozpoczęła się w przedostatnim dniu maja. Punktualnie o godzinie 12.00 na plac od strony ulicy Lema wjechały koparki. Rozpoczął się pierwszy etap budowy: wykonanie ściany szeliny, czyli fundamentów hali. – Liczę, że firmy realizujące inwestycję nie napotkają większych problemów i czyżyńska arena powstanie w terminie – mówi prezydent Jacek Majchrowski. Zgodnie z przyjętym harmonogramem, w 2012 roku ma się zakończyć budowa stanu surowego, a w październiku 2013 roku – prace wykończeniowe. Uruchomienie hali w Czyżynach planowane jest na grudzień 2013 roku.

– Dzięki inwestycji w Czyżynach w Krakowie będą się mogły odbywać międzynarodowe imprezy sportowe i kulturalne – zaznacza pre-

zydent Majchrowski. Pierwszym z takich wydarzeń mogą być mistrzostwa świata w siatkówce mężczyzn w 2014 roku, podczas których Kraków zamierza pełnić rolę współgospodarza imprezy.

Generalnym wykonawcą inwestycji jest wyłonione w drodze przetargu konsorcjum firm w składzie: Mostostal Warszawa S.A. (lider), Acciona Infraestructuras S.A., Mostostal Puła-

wy S.A. i Asseco Systems S.A. Wartość umowy to kwota około 363 mln złotych brutto.

Obiekt jest realizowany według projektu przygotowanego przez konsorcjum firm Perbo Projekt sp. z o.o. z Krakowa oraz Modern Construction Systems sp. z o.o. z Poznania. Kompleks składa się z dwóch zasadniczych części: hali głównej przeznaczonej dla 15 tys. widzów oraz hali treningowej. Projekt ma 14 pozytywnych opinii związków sportowych. Oznacza to, że będą tam rozgrywane zawody o randze zarówno krajowej, jak i międzynarodowej w co najmniej 18 dyscyplinach sportowych. W hali będzie można organizować też imprezy kulturalne, widowiskowo-estradowe, sportowo-rekreacyjne oraz imprezy kongresowo-wystawiennicze i ekspozycyjno-targowe.

Budowa hali w Czyżynach finansowana jest z kredytu, który zaciągnęła Agencja Rozwoju Miasta S.A. Pieniądze na realizację inwestycji włożył bank PKO BP. Operatorem czyżyńskiej areny będzie Krakowskie Biuro Festiwalowe.



30 maja rozpoczął się pierwszy etap budowy hali widowiskowo-sportowej w Czyżynach.

Wizualizacja: Perbo Projekt, Modern Construction Systems

Powstaje nowa ewidencja

To ważna informacja dla osób prowadzących działalność gospodarczą. Od 1 lipca tego roku rozpocznie się tworzenie Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej (CEIDG). Zgodnie z ustawą o swobodzie działalności gospodarczej nowy system teleinformatyczny prowadzony jest przez Ministra Gospodarki.

Jan Machowski

Od 1 lipca do 31 grudnia tego roku organy ewidencyjne będą przenosić dane przedsiębiorców wykonujących działalność gospodarczą oraz tych, którzy zawiesili wykonywanie działalności gospodarczej, z dotychczasowej ewidencji EDG do nowego systemu teleinformatycznego CEIDG. – Przed-

siębiorcy powinni jak najszybciej zweryfikować dane zawarte w rejestrach działalności – apeluje Tomasz Popiołek, dyrektor Wydziału Spraw Administracyjnych UMK. W ustawie o swobodzie działalności gospodarczej zawarte jest bowiem domniemanie, że dane zawarte we wpisach działalności gospodarczej są prawdziwe. – Przedsiębiorca, który zaniedbał weryfikacji, nie będzie mógł się zasłaniać wobec osoby prze-

cię, że dane w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej nie są prawdziwe – zaznacza dyrektor Popiołek.

Jak informuje Ministerstwo Gospodarki, nie ma możliwości prawidłowego przeniesienia danych tych przedsiębiorców, którzy mają nieaktualne wpisy (przedmiot działalności nie jest określony według kodów Polskiej Klasyfikacji Działalności – PKD 2007, brak nr PESEL). Przypomnijmy, że wpis do ewidencji działalności gospodarczej jest nieaktualny, jeżeli po 1 stycznia 2008 roku nie została dokonana w nim żadna zmiana. – W takim przypadku należy jak najszybciej zgłosić się w Punkcie Obsługi Przedsiębiorcy w Krakowie przy ul. Wielickiej 28A, w godz. 7.40–18.00 (od poniedziałku do piątku) celem dokonania aktualizacji wpisu – informuje dyrektor Wydziału Spraw Administracyjnych.

Pomimo istnienia przepisów nakazujących przedsiębiorcom aktualizację wpisów, w ewidencji działalności gospodarczej prowadzonej przez Prezydenta Miasta Krakowa figuruje nadal około 20 000 nieaktualnych danych.

Załatw formalności przez internet

W Krakowie już teraz, drogą elektroniczną – bez składania wizyty w urzędzie – można starać się m.in. o: wpis do ewidencji działalności gospodarczej, zmianę danych czy wydanie zgody na wycięcie drzew lub krzewów. Od 10 czerwca załatwianie urzędowych formalności stanie się jeszcze łatwiejsze, bo korzystając z tzw. Profilu Zaufanego ePUAP, będzie można bezpłatnie, przez internet, potwierdzić swoją tożsamość.

Joanna Kijowska

Elektroniczna Platforma Usług Administracji Publicznej (ePUAP) to system informatyczny, dzięki któremu mieszkańcy mogą załatwiać sprawy urzędowe online. Urząd Miasta Krakowa zamieścił na ePUAP największą – spośród wszystkich jednostek administracji publicznej – liczbę usług. W Krakowie już teraz, drogą elektroniczną (wchodząc na stronę: www.bip.krakow.pl, zakładka E-urząd) –

bez składania wizyty w urzędzie – można starać się m.in. o: wpis do ewidencji działalności gospodarczej, zawieszenie i wznowienie działalności, zmianę danych, wydanie zgody na wjazd i postój pojazdu na drogach wewnętrznych Rynku Głównego, Małego Rynku, placu Szczepańskiego oraz placu Wolnica, a także zezwolenie na sprzedaż alkoholu. W ten sam sposób można również uzyskać zezwolenie na usunięcie drzew lub krzewów na cele związane z prowadzeniem działalności gospodarczej bądź

w związku z przebudową lub budową dróg. Jest również możliwość śledzenia poszczególnych etapów danej procedury.

Już niedługo – od 10 czerwca – załatwianie urzędowych formalności stanie się jeszcze łatwiejsze. W tym dniu wchodzi w życie rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji dotyczące tzw. profilu zaufanego ePUAP – metody, dzięki której będzie można bezpłatnie, drogą elektroniczną, potwierdzić swoją tożsamość. Żeby utworzyć swój profil zaufany, wystarczy zarejestrować się na stronie: www.epuap.gov.pl, zalogować się, następnie złożyć wniosek o profil zaufany ePUAP, a potem potwierdzić swoje dane osobowe w tzw. punktach potwierdzeń, którymi będą m.in. urzędy wojewódzkie, urzędy skarbowe, oddziały ZUS czy konsulaty. Urzędnik porówna nasze dane wprowadzone do systemu z danymi przedstawionymi przez nas osobiście i potwierdzi je na podstawie dokumentu tożsamości, weryfikacji w rejestrze PESEL itd. Jeśli weryfikacja przebiegnie pomyślnie, nasze konto założone na ePUAP otrzyma status profilu zaufanego. Od tej pory będziemy mogli załatwiać urzędowe sprawy przez internet, bez konieczności stosowania dodatkowych metod uwierzytelniania, takich jak podpis elektroniczny.

Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

26 maja

- Wizyta Konsula Honorowego RP w Quito, Tomasza Morawskiego.

27 maja

- Udział w konferencji prasowej „Katowice jako Europejska Stolica Kultury 2016” (Katowice).

28 maja

- Odsłonięcie tablicy pamiątkowej poświęconej wybitnemu polskiemu reżyserowi, Wojciechowi Jerzemu Hasowi.
- Spotkanie z merem Lwowa, Andrijem Sadowyjem. Inauguracja Dni Lwowa w Krakowie.

30 maja

- Wmurowanie kamienia węgielnego pod budowę hali widowiskowo-sportowej w Czyżynach.
- Spotkanie z piłkarzami „Wisły” Kraków z okazji zdobycia 13. w historii klubu tytułu Mistrzów Polski – wręczenie pamiątkowego pucharu.
- Premiera filmu „Uwikłanie”, w reżyserii Jacka Bromskiego (kino Kijów).

31 maja

- Spotkanie z ratownikami Fundacji R2.
- Uroczystość wręczenia Medalu św. Krzysztofa prof. dr. hab. Andrzejowi Chwalbie, mgr. inż. Ryszardowi Langerowi i inż. Zbigniewowi Glonkowi.

1 czerwca

- Wizyta Ambasadora Republiki Słowacji, Vasil Grivna.
- Udział w pogrzebie Marka Nawary, byłego marszałka województwa małopolskiego.
- Rozpoczęcie budowy żłobka samorządowego przy ul. Majora 8.
- Wizyta nowego Konsula Generalnego Federacji Rosyjskiej, Viktora Kolesnikowa.

3 czerwca

- Podpisanie porozumienia z Komendą Wojewódzką Policji w Krakowie w sprawie programów prewencyjnych dla kibiców.
- Spotkanie z delegacją z Frankfurtu – nadburmistrzem Petrą Roth i dr Bernadette Weyland – nową Przewodniczącą Rady Miasta Frankfurtu.
- „Wawel – iluminacje” – mapping Wawelu z okazji Święta Miasta Krakowa, w ramach polsko-nie-

mieckiego festiwalu nowoczesnego sąsiedztwa „Sąsiedzi 2.0”, organizowanego przez Ambasadę Niemiec w Warszawie i Goethe-Institut.

4 czerwca

- Intronizacja króla kurkowego w ramach Święta Miasta Krakowa.
- Spotkanie z nadburmistrzem Norymbergii Ulrichem Malym.
- Koncert na Rynku Głównym z okazji Święta Miasta Krakowa.

5 czerwca

- Inauguracja Dnia Otwartego Magistratu.
- Finał 6. edycji spotkań edukacyjnych „UCZEŃ-OBYWATEL” (w ramach Święta Miasta Krakowa).
- Odsłonięcie pomnika gen. Maczka w parku im. dr. Henryka Jordana.

7 czerwca

- Spotkanie ze Związkiem Polskich Artystów Plastyków – wręczenie Prezydentowi Miasta Krakowa medalu „Vive l’art”.
- Gala jubileuszu 100-lecia Polskiego Dozoru Technicznego (Wieliczka).

Na weekend do Kijowa!

Od marca bieżącego roku, kilka razy w tygodniu możemy latać z Krakowa do Kijowa i z powrotem – bez przesiadania się w Warszawie, Pradze czy Wiedniu. Taki komfort zapewniają nam Ukraińskie Linie Lotnicze AeroSvit, które obsługują to połączenie. Dzięki skróceniu czasu podróży możemy się wybrać na krótki wyjazd poznawczy do stolicy Ukrainy.

Beata Sabatowicz

Warto przypomnieć, że Kraków i Kijów w 1993 roku podpisały umowę o współpracy na zasadzie miast bliźniaczych. Od tego czasu zrealizowano wiele wspólnych, ciekawych projektów z zakresu kultury i promocji. W tym roku planowana jest prezentacja Krakowa w Kijowie. Aktywnie współ-

pracują też ze sobą środowiska młodzieżowe obu miast. Od kilku lat Kraków uczestniczy w targach turystycznych organizowanych w Kijowie, z kolei Kijów corocznie organizuje swoje stoisko podczas targów bożonarodzeniowych oraz targów wielkanocnych odbywających się w Krakowie na Rynku Głównym.

Ze względu na to partnerstwo na portalu Kraków otwarty na świat (www.krakow.pl) już

wkrótce zostanie ogłoszony konkurs, w którym nagrodą będzie weekend w Kijowie. Organizatorami konkursu są urzędy miejskie obu miast, a fundatorem przelotu na trasie Kraków – Kijów – Kraków – Ukraińskie Linie Lotnicze AeroSvit. Wystarczy odpowiedzieć na kilka pytań dotyczących Kijowa, by móc zwiedzić Pieczerską Ławrę, odbyć przejażdżkę statkiem po Dnieprze czy po prostu spacerować się wzdłuż pięknej ulicy Krieszczatik.

Jeśli prawidłowych odpowiedzi będzie więcej niż jedna, to zwycięzca konkursu, który wraz z osobą towarzyszącą uda się na weekend do Kijowa, zostanie wyłoniony w drodze losowania.

Szczegółowe informacje dotyczące konkursu oraz pytania już wkrótce na stronie: www.krakow.pl (zakładka Kraków otwarty na świat).

Nowe spojrzenie na turystykę

Kraków podpisał porozumienie o współpracy w ramach projektu „Life Beyond Tourism”. Idee propagowane przez włoską Fundację Romualdo del Bianco zakładają nowe spojrzenie na turystykę oparte na dialogu międzykulturowym.

Patryk Lewandowski

Life Beyond Tourism” to projekt oficjalnie poparty przez Międzynarodową Radę Ochrony Zabytków i Miejsc Historycznych ICOMOS. Promuje on turystykę opartą na wartościach, będącą przeciwagą dla turystyki masowej, która koncentruje się głównie na konsumpcjonizmie i usługach. Zgodnie z tą ideą turystyka nie stanowi zagrożenia dla dziedzictwa kulturowego, ale jest sposobem na jego ochronę.

Autorzy projektu podkreślają szczególną rolę turystyki dziedzictwa – jako jednej z najważniejszych ofert przemysłu turystycznego. Zwracają uwagę, iż miasta z listy światowego dziedzictwa – a takim właśnie jest Kraków – powinny stać się sztandarowymi przykładami najlepszych praktyk profesjonalnego komunikowania ich wyjątkowych uniwersalnych wartości: wzajemnego zrozumienia, szacunku i pokojowego współistnienia kultur. Wiele zależy tu od profesjonalnej prezentacji zarówno specyficznego charakteru miast historycznych, jak i żywych tradycji oraz od zarządzania ruchem turystycznym.

Podpisanie porozumienia z Fundacją Romualda del Bianco to doskonała okazja do promowania Krakowa jako miejsca dysponującego wysokiej jakości ofertą turystyczną adresowaną do wymagającego odbiorcy.

W ramach porozumienia miasto zostało zobowiązane m.in. do „przedstawienia spójnego obrazu osobowości kulturowej (ducha miejsca) Krakowa” we współpracy z odpowiednimi instytucjami naukowymi, inicjatywami i instytucjami kulturalnymi, do „czuwania nad zgodnością i jakością przedstawianych inicjatyw”, „podjęcia próby zaangażowania w projekt innych miejsc z obszaru województwa małopolskiego wpisanych na listę światowego dziedzictwa UNESCO” oraz do propagowania założeń programu wśród miast partnerskich Krakowa.

Stolica województwa małopolskiego to pierwsze we włoskim projekcie zagraniczne miasto, które oficjalnie przystąpiło do projektu „Life Beyond Tourism” – może zatem spełniać rolę lidera zarówno w odniesieniu do miast polskich, jak i zagranicznych miast partnerskich.



Porozumienie zostało podpisane 14 kwietnia 2011 r. we Florencji, a sygnatariuszami dokumentu byli: wiceprezydent Krakowa Tadeusz Trzmieł oraz Paolo del Bianco, prezes Fundacji Romualdo del Bianco.

Zrozumieć i pomóc

Jak ważna jest rozmowa o dzieciach i ich potrzebach, wiedzą wszyscy. Rozmawiać trzeba i to nie tylko przy okazji 1 czerwca. O tym, jak istotne jest podmiotowe podejście do dziecka, mówili uczestnicy majowej konferencji „Dzisiejsze dziecko. Psychoterapia i psychoanaliza”.



foto: Przemysław Męzka

Podczas majowej konferencji dyskutowano o podobieństwach i różnicach w sposobie pracy z pacjentami.

Beata Klejbuk-Goździalska

Konferencja zorganizowana z inicjatywy psychoanalityków Krakowskiego Koła Psychoanalizy Lacanowskiej i Koła Warszawskiego Europejskiej Szkoły Psychoanalizy Nowej Szkoły Lacanowskiej odbyła się 14 maja w krakowskim magistracie. Było to już trzecie z kolei spotkanie psychoterapeutów z psychoanalitykami lacanowskimi poświęcone dyskusji na temat podobieństw i różnic w sposobie pracy z pacjentami. Tematyka konferencji koncentrowała się wokół dwóch ważnych obszarów, wyrażonych pytaniami: „dziecko widziane jako podmiot czy wytwór diagnozy”, „dla kogo dziecko jest kłopotliwe?”.

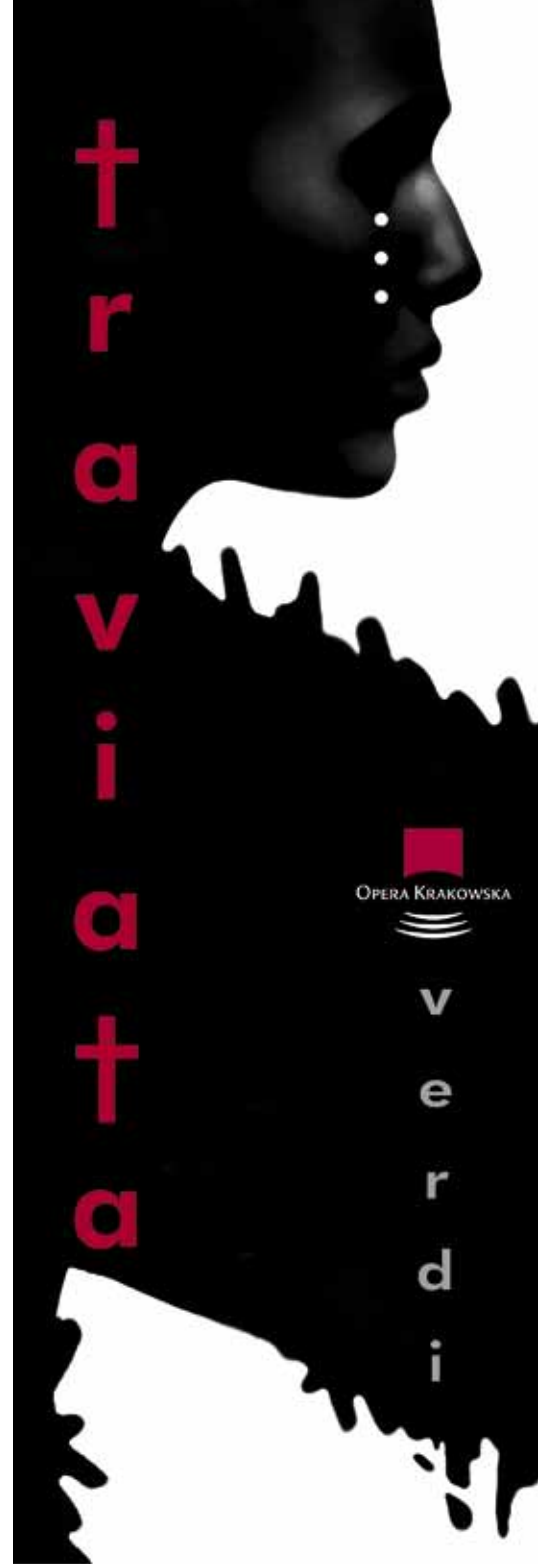
Organizatorzy konferencji, podnosząc problem przedmiotowego traktowania małego pacjenta oraz postrzegania choroby jako deficytu, zdecydowanie opowiadają się przeciwko unifikacji i standaryzacji pracy terapeutycznej z dzieckiem, podkreślając znaczenie indywidualnych i podmiotowych relacji. – O dziecku warto zawsze mówić, bo zbyt często traktuje się je tylko jako przedmiot edukacji, przedmiot z deficytem do naprawy lub zaspokojenia. A ono

przecież ma takie same lęki, stawia takie same pytania jak dorosły odnośnie do płci, prokreacji, śmierci – mówi Małgorzata Gorzula z Krakowskiego Koła Psychoanalizy Lacanowskiej.

Jak rozumiemy, jak traktujemy dzisiejsze dziecko? Czym nas, dorosłych, niepokoi? Czy zawsze pamiętamy, że jest ono pełnoprawnym podmiotem, a wobec każdego mamy obowiązek zachować indywidualne spojrzenie i traktowanie? Właśnie takie kwestie podczas majowej konferencji podjęli psycholodzy, psychoterapeuci i lekarze z Kliniki Psychiatrii Dzieci i Młodzieży z Krakowskiego Ośrodka Terapii, Poradni i Oddziału Psychiatrii Dziecięcej Szpitala św. Ludwika, z Samorządowego Ośrodka Psychologiczno-Pedagogicznego oraz Ośrodka Wczesnej Pomocy Psychologicznej.

– Chroniąc prawo każdego dziecka do prestrzeni, w której będzie mogło mówić i być słuchane, akcentujemy jego niepowtarzalną wyjątkowość i związaną z tym konieczność odrębnego traktowania go – mówi Małgorzata Gorzula. Dlatego tak konieczna jest dyskusja specjalistów na temat dziecka, możliwości jego zrozumienia oraz odpowiedniej terapii.

8 czerwca 2011 r.



w ramach

XV Letniego Festiwalu Opery Krakowskiej
OPERA POKOLEŃ - OPERA BEZ GRANIC

18, 19, 21, 22 VI 2011

Reżyseria i inscenizacja - KRZYSZTOF NAZAR
Kierownictwo muzyczne - TOMASZ TOKARCZYK
Scenografia - MAREK BRAUN
Kostiumy - ZOFIA DE INES
Choreografia - ZOFIA RUDNICKA



OPERA KRAKOWSKA
ul. Lubicz 48, 31-512 Kraków
Rezerwacja: tel. +48 12 296 62 62 (63)
fax: +48 12 296 62 68
e-mail: bilety@opera.krakow.pl

Czas na aktywny wypoczynek

Gdzie zagrać w piłkę nożną, siatkówkę czy koszykówkę? Jak spędzić wolny czas nad wodą? Tłumy rowerzystów na Błoniach i bulwarach wiślanych, wypełniony całymi dniami park Jordana, długa lista chętnych do korzystania z „orlików” dowodzą, że krakowianie chcą uprawiać sport, lubią aktywny wypoczynek.



for. archiwum ZIS

Tomasz Rząsa, były reprezentant Polski w piłce nożnej, brał udział w meczu: Rada Dzielnicy IV kontra rodzice uczniów SP nr 68.

Jerzy Sasorski*

Władze miasta dostrzegają rosnące zainteresowanie rekreacją, dlatego szukają różnych sposobów, by powiększać bazę osiedlowych i przyszkolnych kompleksów sportowych. Ważna rola przypada dzielnicowym klubom sportowym – i choć muszą się one zmagać z problemami organizacyjnymi i finansowymi, podtrzymują swoje wieloletnie tradycje. Bo sportowy Kraków to nie tylko Cracovia i Wisła, ale także Garbarnia, Korona, Wanda i Wawel oraz dziesiątki innych mniejszych klubów takich jak: Clepardia, Bieżanowianka, Wieczysta czy Borek.

Jednym z najpiękniejszych obiektów szczytą się od września ubiegłego roku mieszkań-

cy osiedla Sidzina, położonego na obrzeżach dzielnicy VIII Dębniaki. W centrum sportu i kultury, obok istniejącego wcześniej piłkarskiego boiska trawiastego, pojawił się dwukondygnacyjny budynek, w którym siedzibę mają m.in. Osiedlowe Stowarzyszenie Kultury Fizycznej Orzeł oraz przychodnia zdrowia. Nowe boisko o sztucznej nawierzchni służy miłośnikom różnych gier zespołowych. Pomyślano też o najmłodszych, urządzając ogródek jordanowski.

Na drugim krańcu Krakowa – przy ulicy Bardosa, niedaleko stadionu Hutnika i Centrum Rozwoju Com-Com Zone – wybudowano boisko wielofunkcyjne oraz plac zabaw w ramach kompensaty dla dzielnicy XVIII za spalarnię odpadów. Zakończył się także pierwszy etap re-

alizacji innej tego typu inwestycji. Położona między blokami osiedla Szklane Domy arena sportowa ma wymiary 60x28 m. Korzystają już z niej uczniowie Szkoły Podstawowej nr 88 oraz okoliczni mieszkańcy.

Niedawno, 4 maja, odbyły się pierwsze mecze w Witkowicach, gdzie plac obok Szkoły Podstawowej nr 68 przy ul. Porzeczkowej został w ciągu kilku miesięcy przekształcony w boisko z syntetyczną trawą do piłki ręcznej i koszykówki (ewentualnie do piłki nożnej dla kilkuosobowych drużyn).

Duże zainteresowanie towarzyszy obecnie budowie krytego basenu przy ul. Kurczaba na os. Prokocim Nowy. Po wykonaniu wcale niełatwych prac ziemnych zaczęły się powoli wyłaniać fragmenty jakże potrzebnego obiektu. Jeden z przyszłych użytkowników pływalni na bieżąco rejestruje przebieg prac i zamieszcza fotografie w internecie.

Coraz popularniejszy wśród krakowian staje się Ośrodek Sportu i Rekreacji KOLNA, kojarzący się do tej pory głównie ze sztucznym torem kajakarstwa górskiego. Tu przecinają się szlaki pieszych i rowerowych wycieczek nad Wisłą – do Tyńca, są boiska do siatkówki plażowej i plac zabaw dla dzieci. Przez cały rok stałych bywalców ma sześciotorowy 25-metrowy basen, jest też hala sportowo-widowiskowa, gabinety odnowy biologicznej, a od końca kwietnia 2010 roku także ogólnodostępny internat sportowy z restauracją i salami konferencyjnymi. Planuje się jeszcze wybudowanie boisk piłkarskich i kortów tenisowych.

Infrastruktura sportowa Krakowa systematycznie się powiększa. 16 czerwca na mapę miasta zostanie wpisane kolejne – w tym przypadku po gruntownym remoncie – wielofunkcyjne boisko w dzielnicy IX Łągiwniki-Borek, przy ul. Aleksandra Fredry. Choć jego głównym użytkownikiem będzie Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 17, nikogo chętnego do uprawiania sportu nie odeślą tu z kwitkiem. Takie same założenia przyjęto przy korzystaniu z 28 przyszkolnych boisk ze sztuczną nawierzchnią, które oddano do użytku w latach 2009–2010, m.in. przy VIII Liceum Ogólnokształcącym (ul. Grzegórzecka 24), Szkole Podstawowej nr 100 (os. Albertyńskie 31), Szkole Podstawowej nr 111 (ul. Bieżanowska 204).

Podczas letniej kanikuly na pewno warto wybrać się do Ośrodka Sportu i Rekreacji Wanda przy ul. Bulwarowej 1. W trzeci weekend czerwca przewidywane jest tu rozpoczęcie sezonu na otwartym basenie z podgrzewaną wodą. Amatorzy pływania mogą skorzystać również z basenu Clepardii (ul. Mackiewicza 14) lub plaży i kąpieliska na Bagrach.

*rzecznik prasowy Zarządu Infrastruktury Sportowej w Krakowie

Wybrano najlepsze place zabaw

19 maja w parku im. dr. Henryka Jordana odbył się finał konkursu „Czyste place zabaw i piaskownice”. Celem konkursu organizowanego przez krakowską straż miejską było wybranie wzorcowych placów zabaw.

Jan Gdowski

Zależy nam na promowaniu miejsc, gdzie dzieci mogą się bezpiecznie bawić – mówiła prezydent Elżbieta Łęcznarowicz podczas zakończenia konkursu. W rywalizacji wzięło udział kilkaset placów zabaw zgłoszonych przez spółdzielnie i wspólnoty mieszkaniowe oraz zarządców nieruchomości. Ogródki oceniane były pod kątem bezpieczeństwa, czystości, funkcjonalności i estetyki. Łącznie skontrolowano 465 placów zabaw. Zdecydowana większość obiektów nie budziła wątpliwości. – Z roku na rok liczba nieprawidłowości spada, a zarządcy coraz lepiej

dbają o ogródki jordanowskie – mówił Janusz Wiaterek, komendant Straży Miejskiej Miasta Krakowa.

W tegorocznej edycji konkursu wyróżniono pięciu zarządców placów zabaw: Zarząd Infrastruktury Komunalnej i Transportu za plac przy ul. Chałupnika, Spółdzielnię Mieszkaniową Kurdwanów Nowy za plac przy ul. Wystouchów 36-38, Spółdzielnię Mieszkaniową Podgórze za plac przy ul. Gołaśka 8, Spółdzielnię Mieszkaniową Kabel za plac przy ul. Wielickiej 89 oraz Spółdzielnię Mieszkaniową Na Kozłówec, za plac przy ul. Na Kozłówec 2.

Konkurs organizowany przez straż miejską jest odpowiedzią na potrzeby mieszkań-

ców w zakresie czystych, bezpiecznych miejsc do zabaw dla dzieci. Miasto poszukuje nowych miejsc na zakładanie ogródków jordanowskich. Z niedawnej sondy internetowej na stronie: www.krakow.pl wynika, że ponad połowa uczestników wyraziła się pozytywnie o planach utworzenia placów zabaw na Plantach.

Przypomnijmy, że na stronie www.krakow.pl dostępna jest mapa z lokalizacją krakowskich ogródków jordanowskich.

Konkurs „Czyste place zabaw i piaskownice” wpisuje się w politykę miasta na rzecz najmłodszych. Od kilku lat, pod patronatem prezydenta Jacka Majchrowskiego, prowadzona jest akcja „Kraków przyjazny maluchom”, organizowana przez „Gazetę Wyborczą” i firmę PR Inspiration. Jej celem jest promowanie lokali, instytucji kultury i innych miejsc publicznych przyjaźnie nastawionych do rodziców z małymi dziećmi.

W akcję co roku włącza się Urząd Miasta Krakowa. – Staramy się, aby w budynkach magistratu przybywało miejsc przyjaznych matkom z dzieckiem – zaznacza prezydent Jacek Majchrowski. W ubiegłym roku, spośród 110 zgłoszonych miejsc, jury składające się z rodziców i dzieci wyróżniło magistrat za kącki zabaw dla najmłodszych, przewijaki i podjazdy w budynkach UMK.

Siatkówka na piasku

Ciekawą rywalizację na dwóch piaszczystych boiskach, rytmiczną muzykę, atrakcyjne konkursy dla kibiców, bezpłatny wstęp na basen z podgrzewaną wodą gwarantują gospodarze IV Grand Prix Polski w Siatkówce Piłkowej o Puchar Prezydenta Miasta Krakowa (17–19 czerwca, Ośrodek Sportu i Rekreacji Wanda, ul. Bulwarowa 1).

Jerzy Sasorski

Rozgrywany od 2008 roku turniej szybko zyskał duże uznanie środowiska sportowego. Zawodników z całego kraju przyciąga zarówno pula nagród (najwyższa w Polsce w cyklu Grand Prix – 20 tysięcy złotych), jak i wysoki poziom organizacyjny. Od trzech lat za przeprowadzenie imprezy w imieniu Gminy Miejskiej Kraków odpowiada Zarząd Infrastruktury Sportowej w Krakowie.

Rangę Grand Prix w Nowej Hucie potwierdzają nazwiska dotychczasowych triumfatorów: Grzegorza Fijałka i Mariusza Prudla, Grzegorza Klimka i Rafała Szternela oraz Piotra Kantora i Bartosza Łosiaka.

Fijałek z Prudlem są naszą eksportową parą – regularnie uczestniczą w Swatch World Tour, osiągając w tych rozgrywkach coraz większe sukcesy. Ubiegłoroczni triumfatorzy Kantor

i Łosiak są z kolei mistrzami Europy do lat 20.

W 2009 roku udało się namówić do startu trzykrotnego mistrza Polski, a także wicemistrza świata i mistrza Europy w siatkówce plażowej – Daniela Plińskiego. Dwanaście miesięcy później w pokazowych meczach pojawiły się na piasku OSiR Wanda znane siatkarki – dwukrotna złota medalistka ME Magdalena Śliwa i czołowa siatkarka Ligi Plus Kobiet, Agnieszka Śrutowska.

Kilka niespodzianek organizatorzy przygotowują także w zbliżającym się turnieju. W przerwach między meczami można skorzystać – po raz pierwszy w tym roku – z darmowej kąpieli w basenie z podgrzewaną wodą, znajdującym się tuż obok boisk.

W piątek (17 czerwca) odbędą się eliminacje – mogą się do nich zgłosić także amatorzy. Osiem najlepszych par dołączy do ośmiu duetów rozstawionych, dopuszczonych do turnieju głównego bez kwalifikacji – na podstawie



Uczestnicy turnieju będą walczyć o 20 tys. zł.

rankingu Polskiego Związku Piłki Siatkowej lub „dzikiej karty”. Sobota (18 czerwca) to pierwszy dzień rywalizacji mającej na celu wyłonienie sześciu ekip, które w niedzielę stoczą walkę o zwycięstwo w turnieju.

*rzecznik prasowy Zarządu Infrastruktury Sportowej w Krakowie

Zwycięzać mimo wszystko

11 i 12 czerwca Rynek Główny w Krakowie zamieni się w muzyczną i sportową scenę. Przed nami VII Festiwal Zaczarowanej Piosenki im. Marka Grechuty i VIII Ogólnopolskie Dni Integracji „Zwycięzać Mimo Wszystko”.



foto: Marek Kowalski

Irena Santor, Anna Dymna i Maciej Stuhr otwierają Festiwal Zaczarowanej Piosenki im. Marka Grechuty.

Małgorzata Wach

O dważyliśmy się otworzyć Rynek na spotkanie ludzi młodych i starszych, pięknych i zdrowych, z osobami, które są piękne i młode, ale zmagają się z niepełnosprawnością i ciężkimi chorobami. Mimo trudności, którym muszą stawiać czoła przez całe swoje życie, ludzie ci są pełni radości i pasji. Warto przyjść na Rynek, żeby ich zobaczyć, usłyszeć i osobiście się przekonać, jakim cudem jest życie – mówi Anna Dymna, prezes Fundacji „Mimo Wszystko” organizującej Ogólnopolskie Dni Integracji „Zwycięzać Mimo Wszystko”.

Atrakcji na pewno nie zabraknie. Impreza rozpocznie się w najbliższą sobotę (11 czerwca) o godz. 18.45 międzynarodowym koncertem „Zaczarowana piosenka... z dalekich krajin”, w którym wezmą udział wokaliści z Tanzanii, Kenii, Bułgarii, Czech, Słowacji i Polski. Koncert poprowadzą: Katarzyna Zielińska i Cezary Kosiński. O godz. 20.00 na scenie pojawią się finaliści Festiwalu Zaczarowanej Piosenki im. Marka Grechuty. W tym roku w muzycznych zmaganiach towarzyszyć im będą: Monika Kuszyńska, Alicja Majewska, Małgorzata Ostrowska, Robert Kasprzycki, Maciej Miecznikowski oraz Piotr Cugowski z zespołem Bracia. Koncert poprowa-

dzą: Anna Dymna, Cezary Kosiński i Zbigniew Zamachowski, a występy finalistów oceni profesjonalne jury pod przewodnictwem Ewy Błaszczyk. Zwycięzcy festiwalu otrzymają statuetki Zaczarowanego Ptaszka i nagrody pieniężne: I miejsce – 24 tys. zł, II – 10 tys. zł, III – 5 tys. zł. Dzięki tym nagrodom będą mieli szansę na rozwijanie swoich wokalnych talentów.

Drugiego dnia Ogólnopolskich Dni Integracji płyta Rynku Głównego zamieni się w arenę zmagania sportowców: koszykarzy, lekkoatletów, piłkarzy, rugbyistów, karateków. Pokazy niepełnosprawnych mistrzów sportu, zaplanowane na godz. 11.00–14.00, będzie można nie tylko oglądać – jest bowiem możliwość bezpośredniego w nich uczestniczenia. Na śmiałków będą czekały nagrody. O godz. 12.25 odbędzie się mecz siatkówki – niepełnosprawni mistrzowie kontra gwiazdy. W tym roku po stronie gwiazd zobaczymy m.in. Krzysztofa „Diablo” Włodarczyka, Przemysława Saletę, Krzysztofa Naugebauera i Zbigniewa Zamachowskiego. Przypomnijmy, że co roku zwycięstwo przypadało niepełnosprawnym sportowcom. Jak będzie w tym roku? – warto przyjść na Rynek, by sprawdzić to osobiście.

Dwudniowa impreza zakończy się w niedzielę o godz. 21 koncertem „Razem Mimo Wszystko”, podczas którego zaprezentuje się siedem fundacji i stowarzyszeń zajmujących się m.in. osobami uzdolnionymi wokalnie, chorymi i niepełnosprawnymi. Każdej z organizacji towarzyszyć będzie jedna ze znanych i lubianych gwiazd: Ewelina Flinta, Natalia Kukułska, Golec uOrkiestra, Maciej Balcar, Adam Nowak i zespół Skaldowie. Koncert poprowadzi Anna Dymna.

Organizatorem Ogólnopolskich Dni Integracji „Zwycięzać Mimo Wszystko” jest Fundacja Anny Dymnej „Mimo Wszystko”, ale przygotowanie tak dużego przedsięwzięcia nie byłoby możliwe, gdyby nie życzliwość i zaangażowanie władz miasta Krakowa, policji, straży pożarnej, wojska, straży miejskiej, pogotowia ratunkowego, sanepidu, Muzeum Historycznego Miasta Krakowa, Międzynarodowego Centrum Kultury w Krakowie oraz setek wolontariuszy i pracowników krakowskich urzędów i instytucji.

– Kiedy ludzie są razem, to nie ma dla nich rzeczy niemożliwych. Siłą i radością wszystkich muzycznych i sportowych wydarzeń są ludzie, którzy ofiarowują im swój czas i serce. Cieszę się, że „Zwycięzać Mimo Wszystko” odbywa się w samym sercu Krakowa. Dziękuję wszystkim, którzy pracują nad tym, aby zamienić te dwa dni w święto radości i wzajemnej życzliwości. Zapraszam wszystkich mieszkańców Krakowa 11 i 12 czerwca na Rynek Główny. Będziemy na was czekać! – mówi Anna Dymna.

Więcej informacji na stronach: www.mimowszystko.org i www.zaczarowana.pl.

Historyczna misja

Na dzień czterechsetnej rocznicy śmierci ks. Piotra Skargi (27 września 2012 r.) zaplanowano otwarcie Panteonu Narodowego przy kościele św. Piotra i Pawła w Krakowie. Zamknięcie pierwszej części inwestycji będzie jednak możliwe, jeśli znajdą się pieniądze na jej dokończenie.

Beata Klejbuk-Goździalska

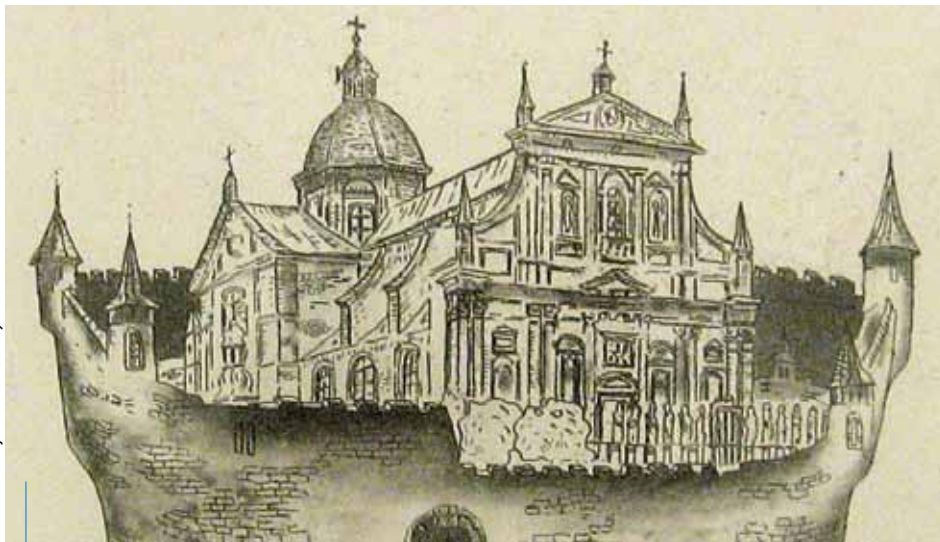
Z inicjatywą utworzenia Panteonu Narodowego właśnie przy ulicy Grodzkiej wystąpił prof. Franciszek Ziejka – po wycofaniu się z projektu rozbudowy Grobu Zasłużonych na Skałce ojców Paulinów. Przeznaczenie podziemnych krypt kościoła św. św. Piotra i Pawła dla najbardziej zasłużonych Polaków brano już pod uwagę wcześniej (tam właśnie spoczywa Piotr Skarga), dlatego inicjatywa ta szybko zdobyła poparcie środowiska krakowskiej kultury, sztuki i nauki. Fundatorami przedsięwzięcia zostało jedenaście publicznych uczelni Krakowa, Polska Akademia Umiejętności oraz Archidiecezja Krakowska. – Nowe miejsce wraz z Grobem Zasłużonych na Skałce oraz nekropolią królewską na Wawelu stanowić będzie pewną jedność w wymiarze historycznym – podkreśla Marek Wasiak, prezes zarządu Fundacji Panteon Narodowy. Idea również jest ta sama: panteon będzie miejscem spoczynku najwybitniejszych twórców narodowej sztuki, kultury i nauki, niezależnie od ich wyznania i poglądów politycznych.

Koszty pierwszego etapu prac oszacowano na około 20 mln zł. – Wciąż jeszcze poszukujemy pięćdziesięciu milionów na dokończenie inwestycji – mówi Marek Wasiak. Obecnie trwają intensywne prace archeologiczne współfinansowane

m.in. przez Społeczny Komitet Odnowy Zabytków Krakowa, Urząd Miasta Krakowa i Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Miasto dofinansowuje także koncepcję aranżacji krypt znajdujących się pod kościołem. W zdobyciu dodatkowych środków finansowych ma również pomóc emisja trzech specjalnych cegiełek: złotej – o wartości 500 zł (400 sztuk), srebrnej – o wartości 50 zł (4000 sztuk) oraz brązowej – o wartości 5 zł (40 000 sztuk). Jak podkreślają organizatorzy, dzięki sprzedaży cegiełek chcą przede wszystkim pozyskać społeczne poparcie i zrozumienie dla wagi tego wyjątkowego projektu.

Każdy nabywca cegiełki, jeśli tylko wyrazi wolę, znajdzie się na liście darczyńców na rzecz Panteonu Narodowego zamieszczonej na stronie internetowej fundacji, a w dniu jego otwarcia zostanie wpisany do specjalnej Księgi Dobrodziejów Budowy Panteonu Narodowego. Pierwsze złote cegiełki zakupili prezydent Krakowa Jacek Majchrowski, marszałek województwa małopolskiego Marek Sowa, wojewoda małopolski Stanisław Kracik oraz kardynał Stanisław Dziwisz. – Cieszy nas bardzo tak zgodne poparcie przedstawicieli tych ważnych instytucji, które wspierają projekt – podkreślają organizatorzy przedsięwzięcia.

Szczegółowe informacje na temat cegiełek są dostępne na stronie: www.panteonnarodowy.pl.



Fundacja przygotowała trzy cegiełki: złotą – o wartości 500 zł (na zdjęciu), srebrną – 50 zł oraz brązową – 5 zł.

Sztuka opanuje miasto

Już po raz trzeci artyści opanują ulice i place Krakowa. Przez dwa czerwcowe tygodnie (10-24 czerwca) będą zaskakiwać przechodniów w różnych częściach miasta. Hasła przewodnie tegorocznej, trzeciej edycji Festiwalu Sztuk Wizualnych ArtBoom to: nowe technologie w sztuce, utopie oraz gra. ArtBoom Festival to najważniejsze wydarzenie prezentujące w Krakowie sztukę współczesną: zarówno polską, jak i zagraniczną. Dotychczas, podczas festiwalu, swoje prace prezentowali w Krakowie najciekawszy współcześni twórcy, m.in.: Pipilotti Rist, Joanna Rajkowska, Paweł Althamer, Mirosław Bałka, Grzegorz Sztwiertnia i Grupa Twożywo. ArtBoom Festival to interwencja sztuki w przestrzeń publiczną, sztuki, która prowokuje, zastanawia, wchodzi w interakcję z widzem. W tym roku zmienia się formuła wydarzenia: artyści odchodzą od jednorazowej ingerencji w miejską tkankę na rzecz procesu. W celu wypracowania nowych założeń festiwalu powołano Zakład Odzyskiwania Miasta, który m.in. przypomni o niedostępnych na co dzień krakowskich ogrodach, pozwoli spojrzeć na miasto oczami jego elit (widoków z okien VIP-owskich gabinetów autorstwa Konrada Pustoly szukajmy na billboardach). Podczas festiwalu szczególnie oczekiwana jest także wizyta wybitnej amerykańskiej artystki Jenny Holzer, która na murach Wawelu zaprezentuje fragment wiersza Czesława Miłosza. W różnych punktach Krakowa odbywać się będą plenerowe projekcje filmowe: zobaczymy interaktywne instalacje wideo Elodie Pong czy „garażowe wideo” post-punkowego artysty z Armenii Tigarana Tachtryana. Łączący performance z muzyką projekt Konrada Smoleńskiego BNNT w anarchicznym geście zburzy rutynę ulicy – dniem i nocą atakujący dźwiękiem artyści pojawiać się będą niespodziewanie wśród przechodniów. Delikatnym głosem przemówi za to most Grunwaldzki, zamieniony za sprawą instalacji Lary Favaretto w rodzaj instrumentu generującego dźwięki kamieniarskiej pracowni. Artyści wyruszą na ulice, aby szukać miasta w mieście, prowokować, pokazywać problemy, może też wskazywać rozwiązania. Pozwólmy im nas zaskoczyć! Szczegółowy program na stronie: www.artboomfestival.pl. (KF)

Na scenach, w piwnicach i ogródkach

Już wkrótce – z 18 na 19 czerwca – odbędzie się V Krakowska Noc Teatrów. Na tę jedną noc w roku największe place Krakowa, ogródki, piwnice i skwery zamienią się w teatralne sceny.

Weronika Hartabuz

Krakowska Noc Teatrów wpisała się już na stałe w kalendarz kulturalnych imprez Krakowa. Jest organizowana od 2007 r. w ramach cyklu Krakowskie Noce. Podczas Krakowskiej Nocy Teatrów można m.in. oglądać spektakle baletowe, najlepsze sztuki teatralne sezonu, występy teatrów ognia i tańca oraz uczestniczyć w rozmaitych warsztatach i spotkaniach z aktorami. W teatralne sceny zamieniają się największe place Krakowa, ogródki piwnice i skwery. Wiele spektakli wystawianych podczas Krakowskiej Nocy Teatrów opiera się na pozawerbalnym przekazie, łatwym do zrozumienia przez zagranicznych turystów, a wstęp na wszystkie przedstawienia jest bezpłatny. Impreza ta ma aktywizować środowiska aktorskie i zwiększać otwartość publiczności na różne formy teatralne. Tegoroczna edycja odbędzie się w nocy z 18 na 19 czerwca i będzie w połowie finansowana ze środków unijnych. Weź-

mie w niej udział 11 teatrów instytucjonalnych – m.in. Krakowski Teatr Scena STU, Teatr Bagatela, Teatr im. Juliusza Słowackiego i Teatr Łażnia Nowa – oraz ponad 30 teatrów i grup nieinstytucjonalnych – np. Art Dance Company, Kabaret Loch Camelot i Krakowski Teatr Tancerzy Ognia SIRRION. – W tę noc Kraków żyje teatrem. Jeśli dla wielu osób zabraknie miejsc w salach tea-

tralnych, pozostanie m.in. Rynek Główny, z najpiękniejszą scenografią swojej zabudowy, na którym rozegranych będzie kilkanaście spektakli. Tej nocy będzie również można obejrzeć, niedostępne na co dzień dla widzów, wnętrza teatrów – z garderobami aktorskimi, zapadniami, magazynami i techniką teatralną, służącą tworzeniu scenicznej iluzji – mówi Stanisław Dziedzic, dyrektor Wydziału Kultury i Dziedzictwa Narodowego UMK. Jedną z atrakcji Nocy Teatrów 2011 będzie retransmisja spektaklu „Król Lear” W. Szekspira w reżyserii Krzysztofa Jasińskiego, którą będzie można oglądać na ekranie multimedialnym umieszczonym na fasadzie budynku Krakowskiego Teatru Scena STU.

Szczegółowy program Nocy Teatrów 2011 oraz informacje dotyczące rezerwacji miejsc na poszczególne spektakle teatralne pojawią się już wkrótce na stronie: www.krakowskienoce.pl.



Podczas Krakowskiej Nocy Teatrów można m.in. obejrzeć najlepsze sztuki teatralne sezonu.

fot. archiwum Narodowego Teatru Starego

Krakowianie wobec terroru

Niespełna tydzień temu (2 czerwca) w oddziale Muzeum Historycznego Miasta Krakowa Ulica Pomorska została otwarta nowa wystawa stała „Krakowianie wobec terroru 1939–1945–1956”.

Wojciech Górny

Ekspozycja wraz z Fabryką Emalia Oskara Schindlera i Apteką pod Orłem współtworzy Trasę Pamięci Muzeum Historycznego Miasta Krakowa – są to trzy dopełniające się opowieści o wojnie i czasie, który po niej nastąpił.

13 września 1939 Dom Śląski został zajęty przez niemieckie formacje policyjne i do 17 stycznia 1945 r. znajdowała się tam siedziba gestapo. Przez cały okres okupacji straciło tam życie, było więzionych i torturowanych tysiące Polaków i osób in-

nych narodowości. Dziś w budynku znajdują się zabytkowe cele aresztu gestapo z zachowanymi inskrypcjami więźniów stanowiącymi wstrząsający dokument niemieckiej okupacji miasta. Naprzeciwko Domu Śląskiego (przy placu Inwalidów) w latach 1945–1956 mieściła się siedziba Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego – również miejsce kaźni i męczeństwa.

Nowa wystawa stała „Krakowianie wobec terroru 1939–1945–1956” mówi o podobieństwach między dwoma systemami totalitarnymi: nazistowskim i komunistycznym. To również opowieść o zwykłych ludziach, mies-

kańcach Krakowa, którzy żyli tu w tym burzliwym i tragicznym okresie dziejów Polski.

Ekspozycja została podzielona na trzy części. W pierwszej zaprezentowano działalność oraz dzieje Domu Śląskiego przed 1939 r. Druga część przedstawia losy wybranych osób – ofiar niemieckiego terroru – podczas okupacji w latach 1939–1945, zarówno krakowian, jak i postaci związanych z Krakowem. Trzecią część wystawy poświęcono okresowi 1945–1956 i zaprezentowano w niej różnorodne postawy ludności wobec narzuconej siłą społeczeństwu polskiemu władzy ludowej.

Zgromadzone na wystawie dokumenty, pamiątki rodzinne i fotografie tworzą narrację o losach krakowian w okresie 1939–1945 i 1945–1956. Przekaz dokumentalny uzupełniają elementy scenograficzne wystawy, m.in. zaaranżowany pokój przesłuchań, a także prezentacje audiowizualne czy nagrania świadków historii. Ekspozycje oddają realne poczucie przebywania w świecie, którego już nie ma...

Ulica Pomorska, oddział Muzeum Historycznego Miasta Krakowa, ul. Pomorska 2.

Dzielnice. Trochę historii

Jak rady dzielnic Krakowa przyczyniły się do rozwoju demokracji lokalnej? W przededniu planowanych zmian w „Statucie miasta Krakowa” warto przyjrzeć się ich dotychczasowemu działaniu. Radny Bolesław Kosior, jeden z inicjatorów ich powołania, współautor „Vademecum radnego dzielnicy” – pierwszego w Polsce podręcznika dla radnych, pracuje nad publikacją poświęconą historycznej roli ruchu obywatelskiego. Jeden z jej rozdziałów poświęcony będzie początkom rad dzielnic Krakowa.



foto: Jan Bińczycki / UMK

Współautor „Vademecum radnego dzielnicy” – radny Bolesław Kosior.

Jan Bińczycki

Fragment o dzielnicach składa się z czterech rozdziałów: geneza powstania – początek odnowionego samorządu, rola ruchu obywatelskiego w powstaniu dzielnic, dzielnica jako najniższy szczebel samorządu terytorialnego oraz system wyborczy. W zamierzeniu autora książka ma ukazywać wycinek historii Krakowa i stanowić podsumowanie sukcesów tego szczebla samorządu lokalnego. Bolesław Kosior zwraca uwagę na rolę komitetów obywatelskich w rozwoju lokalnej demokracji: – Gdyby nie komitety obywatelskie i wymuszanie na Radzie Miasta Krakowa I kadencji zrealizowania umowy społecznej, rozwój najniższego szczebla samorządu wyglądałby zupełnie inaczej. Ogromną rolę w ich powstaniu miał świętej pamięci dr Kazimierz Trafas, który przewodniczył pięcioosobowemu zespołowi powołanemu przez Krakowski Komitet Obywatelski „Solidarność” (KKO „S”). W skład tego zespołu wchodziło czterech przewodniczących osiedlowych komitetów obywatelskich: Andrzej Karocki – OKO Widok i Widok Zarzeczce, Edward Małek – Komitet

Zwierzyniecki, Stanisław Owca – OKO Mistrzejowice oraz radny Kosior z Komitetu Obywatelskiego os. Azory. Ten zespół działaczy KKO „S” przygotował materiał, który następnie posłużył do podziału Krakowa na jednostki pomocnicze (dzielnice). – Pracę tę kontynuował dr Kazimierz Trafas już jako radny Krakowa I kadencji i przewodniczący komisji RMK zajmującej się prawną i merytoryczną stroną powołania dzielnic – mówi Bolesław Kosior.

Parafie, osiedla i ciągi komunikacyjne

Radny Kosior podkreśla, że jakkolwiek trudno sobie wyobrazić, by rada miasta była ciałem wolnym od polityki, to rady dzielnic nie powinny być traktowane jako polityczna zdobycz. – Ich głównym celem było skrócenie drogi obywatela do urzędu i współpraca z Radą Miasta Krakowa w sprawach lokalnych dotyczących osiedli i dzielnic. Można zauważyć, że dziś, kiedy w czasie sesji pojawia się temat dzielnic, polityczne spory w wielu przypadkach zostają zawieszane. W pierwszych czterech kadencjach polityka nie dotyczyła rad dzielnic, następnie przez pewien czas traktowano je jak politycz-

ną zdobycz, nad czym ubolewam, ale teraz na szczęście udało się je nieco odpolitycznić – wyjaśnia Kosior.

Początkowo rady dzielnic Krakowa nie miały zbyt szerokich uprawnień. Od czasu ich powołania w 1991 r. ich kompetencje systematycznie wzrastają. Interesującym elementem lokalnej historii jest klucz, wedle którego wyznaczano granice administracyjne. Bolesław Kosior tłumaczy: – Wzięliśmy pod uwagę sprawy historyczne oraz pewne naturalne centra, wokół których toczy się życie lokalnych społeczności, czyli np. podział na parafie i osiedla. Dbaliśmy też o to, by w każdej z dzielnic znajdował się jeden ważny węzeł komunikacyjny.

Od chodników do mostów

W tegorocznym budżecie zapisano więcej środków niż kiedykolwiek w historii odrodzonego samorządu krakowskiego. Dzielnice mają przejść znaczne przeobrażenia, zwiększyć zakres kompetencji. – Taką tendencję widać od samego początku – komentuje Bolesław Kosior. Dla mnie jedną z podstawowych zalet dzielnic jest to, że w pewnym uproszczeniu można je nazwać samorządową szkołą kadr. Żeby podejmować decyzje o budowie mostów, trzeba najpierw umieć przeprowadzić remont chodnika. Gdyby zależało to ode mnie, w Radzie Miasta Krakowa nie mógłby zasiadać nikt, kto wcześniej nie zdobył odpowiednich szlifów w działalności na skalę dzielnicy.

Każda z krakowskich dzielnic ma swoją specyfikę, inne problemy, potrzeby i możliwości rozwoju. Zupełnie inaczej zarządza się w centrum Krakowa niż na jego obrzeżach. Pytany o perspektywę rozwoju dzielnic radny Kosior zwraca uwagę na kompetencje: – Dawniej była możliwość zapraszania specjalistów z zewnątrz, by brali udział w pracach merytorycznych komisji. Zarówno w Radzie Miasta Krakowa, jak i w dzielnicach. Jeśli brakowało np. architekta, to zapraszano go do udziału i miał prawo głosu.

Pytany o cel przypominania tego elementu historii samorządu mówi: – Jestem jednym z niewielu radnych, którzy pamiętają moment tworzenia i formowania dzielnic. Chciałem przypomnieć przede wszystkim koleżankom i kolegom o tym, jak to wyglądało, bo właśnie w dzielnicach rodziło się poczucie obywatelskiej odpowiedzialności. Mimo różnic światopoglądowych i kłopotów formalnych potrafiłmy osiągnąć kompromis. Tak było, np. kiedy trzeba było ustalić listę rankingów remontowych w szkołach na terenie mojej dzielnicy Prądnika Białego. Spotkaliśmy się z dyrektorami wszystkich placówek, usiedliśmy i w drodze dyskusji wyłoniliśmy listę. Warunek jest jeden: trzeba dbać o to, by zawsze realizować to, co się uzgodniło i obiecało – kwituje radny Kosior.

Kraków w europejskiej gospodarce

17 maja na posiedzeniu Komisji Rozwoju i Innowacji RMK gościła ważna delegacja – członkowie Komisji Rynku Wewnętrznego i Ochrony Konsumentów Parlamentu Europejskiego. Spotkanie zorganizowano z inicjatywy eurodeputowanej Róży Thun, Przewodniczącego Komisji Rozwoju i Innowacji RMK dr. hab. Pawła Węgrzyna, jej wiceprzewodniczącego Patricka Den Bulta oraz członka komisji Sławomira Ptaszkiewicza.

Jan Bińczycki

W posiedzeniu oprócz Róży Thun uczestniczyli eurodeputowani Małgorzata Handzlik, Jürgen Creutzmann, Wim van de Camp, przedstawiciele najlepszych krakowskich firm działających na globalnym rynku: Comarch, Ericpol, przedstawiciele Stowarzyszenia ASPIRE Association of Shared Services and Outsourcing Companies in Krakow i przedstawiciele krakowskich uczelni, którzy są częstymi gośćmi posiedzeń Komisji Innowacji i Rozwoju RMK.

Okazją do zorganizowania tego spotkania jest zbliżająca się polska prezydencja w Unii Europejskiej. Jego tematem było m.in. funkcjonowanie rynku centrów usług w Krakowie i płynące z niego korzyści dla miasta oraz dla Unii Europejskiej. W XXI wieku gospodarka weszła w fazę globalnej konkurencji. W sektorze outsourcingu dla Krakowa stanowią ją Indie, Brazylia, nie zaś państwa

Unii Europejskiej, ponieważ generowane w ten sposób miejsca pracy i dochody pozostają w obrębie europejskiej wspólnoty i służą jej rozwojowi.

W czasie spotkania mówiono wiele o konieczności europejskiej współpracy, budowania wspólnej polityki biznesowej. – W Europie mamy 27 systemów podatkowych. Indie ani Chiny nie mają tego problemu – podkreślał Jürgen Creutzmann.

Przewodniczący i członek Komisji Rozwoju i Innowacji RMK nie kryją zadowolenia. – To

jest otwarcie okien – mówi Sławomir Ptaszkiewicz. – Nasza komisja zajmuje się wspieraniem współpracy pomiędzy uczelniami, samorządem a biznesem. To była realizacja jednego z naszych celów. Udało się też pokazać, że Kraków i jego magistrat są otwarte na inwestorów, przyjazne przedsiębiorcom.

– Polityka polega w dużej mierze na spotkaniach, zdobywaniu kontaktów i przedstawianiu swoich walorów – dodaje Paweł Węgrzyn. – A w tej chwili ważne jest, byśmy mogli korzystać z europejskich udogodnień w tak ważnych sprawach, jak: Europejska Agenda Cyfrowa, zintegrowana przedsiębiorczość, partnerstwo publiczno-prywatne. Chcemy, by Kraków był miastem innowacyjnej gospodarki, opartej na wiedzy. Już w tej chwili Kraków obsługuje 35% europejskiego rynku usług centrów serwisowych. Trzeba podkreślać, że gospodarki miast w państwach członkowskich UE nie konkurują ze sobą wzajemnie, ale cała unia konkuruje ze światem – podsumowuje Paweł Węgrzyn.

Obaj członkowie komisji podkreślają, że będą organizować kolejne spotkania i konferencje służące promocji Krakowa jako centrum nowoczesnego biznesu.



Uczestnicy spotkania w sali obrad.

foto: Jan Bińczycki / UMK

Pomóc pomagającym

Trwa akcja informacyjna o pomocy dla Stowarzyszenia Filantropów im. Bröra Hanssona. Jedna z najbardziej zasłużonych krakowskich organizacji charytatywnych od ponad trzydziestu lat pomaga krakowskim instytucjom medycznym, rodzinom i osobom niepełnosprawnym. Dziś to stowarzyszenie potrzebuje naszej pomocy.

Jan Bińczycki

Dla przypomnienia: stowarzyszenie działa z inicjatywy Zofii i Zdzisława Żelaznych od 1997 r. Nosi imię Honorowego Obywatela Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa Bröra Hanssona – szwedzkiego filantropa, który od końca lat 70. wspoma-

gał polskie szpitale i szkoły darami w postaci specjalistycznego sprzętu rehabilitacyjno-medycznego, a w czasach PRL przekazywał często tak podstawowe materiały, jak: lekarstwa, strzykawki, igły, szczepionki, odżywki dla niemowląt, mleko w proszku, materiały opatrunkowe czy wózki inwalidzkie, których brakowało w szpitalach.

Od pewnego czasu stowarzyszenie boryka się z kłopotami finansowymi i brakiem wolontariuszy. Zwracamy się do czytelników KRAKOWA.PL o wsparcie działalności organizacji, której twórcy wpisali się w historię naszego miasta i zostali wyróżnieni najwyższymi krakowskimi odznaczeniami. Pomogli tysiącom ludzi w Krakowie i całej Polsce. Warto podtrzymywać i kontynuować ich dzieło.

Stowarzyszenie Filantropów im. Bröra Hanssona bezpłatnie wypożycza sprzęt inwalidzki, w każdy czwartek w godz. 17.00–19.00 przy ul. Smolki 9. Informację o dostępnym sprzęcie i możliwych formach pomocy można uzyskać pod nr tel. 507 274 615 (z wyjątkiem dni świątecznych).

Wpłat można dokonywać na numer konta: Kredyt Bank S.A. III o/Kraków 80 1500 1979 1219 7001 5729 0000.

„Cracoviae Merenti” dla pogotowia

Srebrny Medal „Cracoviae Merenti” trafi do Krakowskiego Pogotowia Ratunkowego. To prestiżowe odznaczenie przyznała Rada Miasta Krakowa na wniosek komisji złożonej z trzech godnych zaufania krakowskich osób, czyli: metropolity krakowskiego, Rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Prezydenta Miasta Krakowa.

■ Błażej Siekierka

W tym roku Krakowskie Pogotowie Ratunkowe obchodzi 120-lecie swojej działalności. Powstałe 6 czerwca 1891 roku Krakowskie Ochotnicze Towarzystwo Ratunkowe było pierwszą tego typu instytucją w Polsce i drugą w Europie, zaraz po pogotowiu wiedeńskim. Narodziny pogotowia były efektem wspólnego pomysłu lekarzy, społeczników i filantropów. W pierwszych latach istnienia krakowscy ratownicy udzielali pierwszej pomocy w nagłych przypadkach „w obrębie miasta Krakowa i Podgórze”. Robili to oczywiście nieodpłatnie. Pierwszą siedzibą pogotowia były dwa pomieszczenia w budynku straży pożarnej przy dzisiejszej ulicy Westerplatte.

Przez pierwszych kilkanaście lat w pogotowiu pracowano społecznie. Dopiero w 1904

roku wprowadzono pierwsze płatne dyżury. Zawodowi lekarze, którzy początkowo pracę w pogotowiu traktowali jak wyzwanie i filantropię, zaczęli otrzymywać wynagrodzenie dopiero w 1911 roku.

Pierwszym, olbrzymim testem dla prężnie rozwijającego się towarzystwa ratunkowego był wybuch II wojny światowej. I trzeba podkreślić, że ratownicy wywiązali się z tej próby perfekcyjnie. Ciesząca się ogromnym szacunkiem wśród krakowian instytucja nie wstrzymała działalności na ani jeden dzień.

13 maja 1950 roku Krakowskie Ochotnicze Towarzystwo Ratunkowe zakończyło swą działalność, a kontynuatorem jego tradycji stało się publiczne Krakowskie Pogotowie Ratunkowe, które pod taką nazwą funkcjonuje aż do dziś.

Można powiedzieć, że krakowskie pogotowie to przede wszystkim wielcy, wspaniali lu-



Parking przed siedzibą Krakowskiego Pogotowia Ratunkowego przy ul. św. Łazarza.

dzie, z oddaniem i poświęceniem ratujący życie innych. Pogotowie realizuje wszystkie uniwersalne wartości humanizmu. Krakowscy ratownicy zawsze doskonale spisywali się w zabezpieczeniu medycznym ważnych dla miasta uroczystości. Zespoły ratownictwa to najwyższej klasy lekarze, pielęgniarki i ratownicy, dlatego Srebrny Medal „Cracoviae Merenti”, którego dotychczasowi laureaci to postaci o niekwestionowanych zasługach, trafia w dobre ręce.

Medal „Cracoviae Merenti” wręczony zostanie podczas uroczystego posiedzenia Rady Miasta Krakowa. O szczegółach poinformujemy na łamach dwutygodnika KRAKÓW.PL

Lepiej zostać uczniem wcześniej

Krakowscy radni chcą przekonać rodziców sześciolatków, by ci rozważyli zapisanie swoich dzieci do szkoły podstawowej. Podczas sesji 25 maja Rada Miasta Krakowa podjęła w tej sprawie stosowną uchwałę.

■ Błażej Siekierka

Rok 2011 jest ostatnim, w którym rodzice mogą decydować o wcześniejszym posłaniu swej pociechy do szkoły. Na razie z takiej ofert skorzystali rodzice tylko 1350 dzieci. Oznacza to, że pozostałe prawie 6 tysięcy sześciolatków trafi do szkoły dopiero w przyszłym roku, rozpoczynając edukację razem z obecnymi pięciolatkami. Taka sytuacja sprawi, że naukę zaczną prawie 12 tysięcy uczniów, klasy będą bardziej liczne, a nauka odbywać się będzie na zmiany.

To wszystko może prowadzić do sytuacji, że warunki do efektywnej i przyjaznej edu-

kacji mogą się zdecydowanie pogorszyć. Dlatego radni zdecydowali się poprosić wszystkich nieprzekonanych o posłuchanie opinii psychologów i rodziców tych dzieci, które dwa lata temu rozpoczęły naukę jako sześciolatki. W zdecydowanej większości przeważają opinie pozytywne, a rodzice nie żałują podjętej decyzji.

Radni przekonują, że warunki w szkołach dla dzieci sześciolatków spełniają ostre wymagania edukacyjno-opiekuńcze, a szkoły prowadzą wiele bezpłatnych, dodatkowych zajęć. Co więcej, miejsca zwolnione w przedszkolach przez sześciolatków, pozwolą na przyjęcie większej liczby dzieci trzy- i czteroletnich. Każda decyzja o po-

ślaniu sześciolatka do szkoły podstawowej to pomoc przy rozładowywaniu tłoku na szkolnych korytarzach. Wszyscy zainteresowani rodzice mają czas na podjęcie decyzji do połowy czerwca.

Ministerstwo Edukacji Narodowej rozłożyło reformę wprowadzania obniżonego wieku rozpoczynania edukacji na 3 lata szkolne (2009/2010, 2010/2011, 2011/2012). Podstawą przyjęcia dziecka do szkoły w tym okresie jest posiadanie przez szkołę odpowiednich warunków organizacyjnych, a także wcześniejsze objęcie dziecka wychowaniem przedszkolnym w roku poprzedzającym rozpoczęcie nauki w szkole.

W roku szkolnym poprzedzającym termin możliwego rozpoczęcia przez dziecko nauki w szkole nauczyciele wychowania przedszkolnego będą przeprowadzać diagnozę gotowości do nauki szkolnej. Celem diagnozy jest zgromadzenie informacji, które pomogą zarówno rodzicom w podjęciu odpowiedniej decyzji, nauczycielom w opracowaniu programu wspomagania rozwoju dziecka, jak i pracownikom poradni psychologiczno-pedagogicznych w jak najefektywniejszej pomocy najmłodszym uczniom.

Najmniejsze ojczyzny

Życie krakowskich dzielnic to nie tylko walka o środki budżetowe, naprawy chodników i jezdni, interwencje w sprawach zgłoszonych przez mieszkańców. Niezbędnym elementem budowy lokalnej demokracji jest działalność organizacji dbających o historyczną tożsamość naszych „najmniejszych ojczyzn”. Jednym z nich jest Łagiewnickie Towarzystwo Kulturalne.

Renata Grotowska*

Towarzystwo powstało 10 lutego 1992 roku. Wpisuje się w tradycję swojej małej ojczyzny, podejmując działania edukacyjne. Co roku organizuje sesje popularno-naukowe, zapoczątkowane w 1994 roku przez Stanisława Millana, założyciela i wieloletniego prezesa towarzystwa. Zorganizowało kilka zakończonych wystawami plenerów malarskich, z udziałem artystów i uczniów liceum plastycznego.

Pamięć o historii i ludziach, którzy ją tworzyli, wyraża się w uroczystościach rocznicowych – spotkaniach z okazji 3 maja i 11 listopada przy pomniku Pamięci wzniesionym z inicjatywy towarzystwa, według projektu Stanisława Millana. Działacze towarzystwa upamiętniają zasłużonych łagiewniczan, nadając im imiona ulicom (ul. Stanisława Millana – harcmistrza, założyciela towarzystwa), fundując pomniki (pomnik Tadeusza Parpana – piłkarza Cracovii, żołnierza, patrioty) i tablice pamiątkowe. Łagiewnickie Towarzystwo Kulturalne integruje środowisko byłych żołnierzy AK z terenu Łagiewnik, a także młodzież, przez powołanie Koła Miłośników Ziemi Łagiewnickiej.

Szczególnym wyrazem związku z historią jest troska towarzystwa o łagiewnickie nekropolie. Od 2010 roku prezesem ŁTK jest Edward Kucala, który po Stanisławie Millanie i Stanisławie Spólniku, stał się kolejnym „strażnikiem pamięci”.



Członkowie stowarzyszenia przy tablicy poświęconej łagiewniczanom.

fot. ze zbiorów Łagiewnickiego Towarzystwa Kulturalnego

Warto podkreślić, że dzielnica IX to miejsce o bogatej i ciekawej, choć nadal nie do końca odkrytej historii. Początki Łagiewnik, położonych w dolinie rzeki Wilgi i jej dopływów, sięgają II w. n.e. i są nierozzerwalnie związane z dziejami Krakowa. Mieszkańcy tej osady mieli niebagatelny wpływ na rozwój gospodarczy miasta. Tu wytwarzano łągie, czyli naczynia podróżne z drewna, skóry lub kruszcu (stąd nazwa: Łagiewniki). Tędy, dzisiejszymi ulicami Myślenicką, A. Fredry, Łagiewnicką, Zamoyskiego, przez Wisłę pod Wawel, prowadził ważny szlak handlowy, zwany via regalis lub drogą węgierską.

Dzisiaj Łagiewniki, wraz z Borkiem Fałęckim są częścią dzielnicy IX – najmniejszej z dzielnic Krakowa, które powstały wraz z odrodzeniem się lokalnego samorządu w 1991 roku.

*radna dzielnicy IX Łagiewniki–Borek Fałęcki

Kalendarium Przewodniczącego Rady Miasta Krakowa i wiceprzewodniczących

27 maja

- Uroczyste posiedzenie Senatu i Rad Wydziałów z okazji Dnia Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, ul. Rakowicka 27 (zaproszenie: Rektor Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie).
- Uroczyste wmurowanie kamienia węgielnego pod budowę Rodzinnego Domu Dziecka, ul. Prylińskiego 21 (zaproszenie: Fundacja Dom Krakowski).

28 maja

- Obchody jubileuszu dwudziestolecia MCK w tym koncert z okazji dwudziestolecia Międzynarodowego Centrum Kultury, Teatr im. J. Słowackiego.

- Mecz towarzyski między Radą Miasta Krakowa i Radą Miasta Lwowa, stadion Cracovii, ul. Kałuży 1 (Dni Lwowa w Krakowie)



fot. Agnieszka Pienik / UMK

30 maja

- Konferencja „Wybrane aspekty kształcenia pedagogów”, sala obrad RMK (zaproszenie: Szkoła Wyższa im. B. Jańskiego Wydział Zamiejscowy w Krakowie).

- Uroczystość podpisania aktu erekcyjnego i wmurowanie kamienia węgielnego pod budowę hali widowiskowo-sportowej w Krakowie, ul. Lema (zaproszenie: Prezydent Miasta Krakowa).

2–3 czerwca

- 60 lat Centrum Onkologii Oddział w Krakowie – jubileuszowa konferencja naukowa, ul. Bracka 12, pl. Wszystkich Świętych 3-4, ul. Poselska (zaproszenie: przewodniczący komitetu organizacyjnego).

7 czerwca

- Uroczystość wręczenia nagród i stypendiów edukacyjnych, sala obrad RMK (zaproszenie: Prezydent Miasta Krakowa oraz przewodnicząca komisji konkursowej).

Radni z bliska

Rozmawiamy z radnym **Dominikiem Jaśkowcem**, przewodniczącym Komisji ds. Reformy Ustroju Samorządowego RMK, zwolennikiem poszerzenia kompetencji dzielnic i daleko idących zmian w miejskiej komunikacji. Rozmawia Jan Bińczycki.



foto: archiwum prywatne

Dominik Jaśkowiec – magister politologii. Pracuje m.in. w Małopolskim Centrum Doskonalenia Nauczycieli. W radzie miasta zajmuje się sprawami komunikacyjnymi, budową i modernizacją obiektów sportowych i rekreacyjnych. Przewodniczący Komisji ds. Reformy Ustroju Samorządowego, Współpracy i Dialogu Społecznego RMK. Pracuje także w komisjach: budżetowej, infrastruktury, planowania przestrzennego i ochrony środowiska.

Kieruje Pan komisją ds. reformy ustroju samorządowego. Jakie zmiany czekają miejską administrację?

Dominik Jaśkowiec: Będziemy zmieniać przepisy. Przyjęliśmy uchwałę, która wprowadza obowiązek konsultacji społecznych przy tworzeniu wszystkich miejscowych aktów prawa przed ich uchwaleniem. Skończyliśmy też prace nad nowym statutem. Oprócz stabilizacji finansów dzielnic ten dokument wprowadza bardzo ważne i oczekiwane przez mieszkańców zmiany: inicjatywę uchwałodawczą grupy 5000 mieszkańców, przepisy pozwalające lepiej kontrolować pracę urzędu i prezydenta, okresową sprawozdawczość prezydenta miasta. To główne cele. Część już zrealizowaliśmy, część właśnie domykamy. Kolejnym krokiem będą zmiany statutów dzielnic. Będziemy pracować także nad powiększeniem zakresu zadań przekazywanych organizacjom pozarządowym, w ramach jednorocznych i wieloletnich programów współpracy. Chcemy też poprawić procedurę konsultacji z mieszkańcami przy przygotowywaniu miejskich inwestycji. Mamy sporo pracy. To być może

sprawy mało atrakcyjne dla mediów, ale zaowocują lepszym funkcjonowaniem miasta.

Jak mieszkańcy będą mogli skorzystać z inicjatywy uchwałodawczej?

DJ: Zawiazać komitet, zebrać odpowiednią liczbę podpisów, złożyć projekt uchwały na ręce Przewodniczącego RMK, wyznaczyć osobę referującą i przedstawiciela, który będzie przyjmował poprawki. Projekt będą mogli zgłaszać we wszystkich sprawach niezastrzeżonych w ustawie jako np. kompetencje prezydenta.

Ale miasto to nie tylko planowanie, sprawozdawczość, prognozy rozwoju i urzędowe procedury. To także sfera materialna, sprawy często bardzo przyziemne. Mówi się i pisze, że Kraków to miasto niewygodne, nieprzyjazne pieszym i rowerzystom.

DJ: Jeśli chodzi o rowerzystów, to jest kwestia głównie pieniędzy na ścieżki. Klub Platforma Obywatelska w ramach swojej poprawki (4 mln przez 4 lata, rok po roku) zapewnił to, że przez najbliższe lata taka infrastruktura powsta-

nie. Trzeba też zastanowić się, czy nie poprawić już istniejących ścieżek. Ludzie często się na nie skarżą.

To teraz o przestrzeni publicznej. Ostatnio w magazynie „Architektura i Biznes” uznano Kopenhagę za przykład „miasta dla ludzi”, a Kraków opisano terminem „miasto do poprawki”...

DJ: Byłem w Kopenhadze i z podziwem patrzyłem na zastosowane w centrum rozwiązania. To naprawdę dobry wzór. Ale trzeba pamiętać, że budżet Krakowa ogranicza się do tego, co krakowianie do niego wpłacą i do możliwości zaciąganych przez miasto pożyczek. Chodzi o priorytety. Pan prezydent stawia na metropolitalną funkcję Krakowa – wielkie, prestiżowe inwestycje. Polityka kulturalna obejmuje głównie elitarne wydarzenia. A takie zagadnienia, jak przestrzeń publiczna, polityka transportowa są na drugim planie.

Trzeba stworzyć infrastrukturę, która usprawni komunikację dzielnic z centrum oraz poprawi jakość życia na peryferiach Krakowa: drogi, lepsze szkoły, przybytki kultury na przedmieściach. To w skali całego miasta wydaje się nieważne, ale dla społeczności lokalnych ma kapitalne znaczenie. Na przykład w mojej dzielnicy, Prądniku Czerwonym, mamy kilka ważnych inwestycji – przebudowę ulic Reduta, Dominikańców, Gdańskiej, kończąca się budowę parku Zaczarowanej Dorożki, modernizację szkolnych obiektów sportowych, które będą otwarte dla mieszkańców.

Dzielnice poza centrum też mają swoje, nie zawsze odkryte uroki.

DJ: W zeszłej kadencji jako Przewodniczący Rady Dzielnicy III Prądnik Czerwony byłem twórcą m.in. trasy historyczno-kulturowej pokazującej walory tego miejsca. Wiem, że podobna jest w dzielnicy IV – pokazuje dolinę Bibiczanki. Mamy też doskonałe centrum kultury w postaci Dworku Białoprądnickiego, mamy tradycje, atrakcyjną przestrzeń kulturową. Ważne jest to, by mieszkańcy mogli poznawać historię swojego sąsiedztwa. Przymierzam się do poprawki w przyszłorocznym budżecie, która uwzględni także takie potrzeby.

Woli Pan mówić „my” niż „ja”. Ale proszę też o jakiś osobisty akcent na koniec. Jest Pan rodowitym prądniczaniec?

DJ: Jestem mieszkańcem os. Olsza II, więc raczej rodowitym olszaniec. Choć to kiedyś była historyczna część Prądnika. Lubię poznawać historię Krakowa i Małopolski, interesuję się historią miasta, ale nie tylko. W wolnych chwilach zajmuję się ogrodnictwem. Lubię także zwiedzać i odkrywać ciekawe zakątki Polski i Europy.

Majątek w kadzi, czyli suplement do zwierzyńskiej wystawy

W oddziale Muzeum Historycznego Miasta Krakowa, nazywanym Domem Zwierzyńskim i znajdującym się przy ulicy Królowej Jadwigi, otwarto wystawę poświęconą dziejom zwierzyńskiej wytwórni octu i musztardy.



fot. archiwum MHK

W oddziale Muzeum Historycznego Miasta Krakowa, nazywanym Domem Zwierzyńskim, otwarto wystawę poświęconą dziejom zwierzyńskiej wytwórni octu i musztardy. Kierujący wytwórnią od 1913 r. Bronisław Królikowski stał się niechlubnym bohaterem największej krakowskiej defraudacji.

Michał Kozioł

Starsi wiekiem obywatele Zwierzyńca (czyli: mieszkający za Rudawą) oraz Półwsia (czyli: mieszkańcy lewego brzegu tej arcykrakowskiej rzeczki) pamiętają charakterystyczny zapach, jaki towarzyszył im podczas spaceru po wałach. Osobliwie pod wieczór woń octu była tam bardzo wyraźna. Jeżeli na wale i to nawet tym położonym na lewej, półwsiowej stronie, czuło się octowe zapachy, to jaka „atmosfera” musiała panować w samym zakładzie?

„Rewizje fermentowni octu”

Pytanie tylko z pozoru jest retoryczne. Otóż wiosną 1914 roku cały Kraków z wielką uwagą czytał doniesienia prasowe o tym, że „tamujący oddech i gryzący oczy kwas, dobywający się z fermentowni, początkowo prawie udaremniał rewizję. Dopiero, kiedy otwarto okna i drzwi

na oścież, agenci policyjni ze starszym komisarzem Krupińskim weszli do wnętrza”. Co skłoniło krakowską policję do zajęcia się zwierzyńską wytwórnią? Krakowian, którzy od wielu dziesiątków lat z apetytem konsumują musztardę ozdobioną białym konikiem, możemy uspokoić. To nie toksyczność wyrobów była powodem wizyty grupy funkcjonariuszy. Nie znaczy to jednak, że sprawa nie była poważna. Gdyby było inaczej, gazety nie pisałyby, że „poszukiwania skierowano na budynek fabryczny. Przeszukano wszystkie ubikacje [przed stu laty słowo to oznaczało po prostu pomieszczenie – przyp. red.] i skrytki, wreszcie przystąpiono do rewizji fermentowni octu”.

Wytwórnię rewidowano 26 maja 1914 roku, ale sprawa, która sprowadziła tam policję, zaczęła się w poniedziałek 18 maja. Tego dnia na Pocztę Główną w Krakowie odkryto z przerażeniem, że zginęło dziewięć „listów pieniężnych” zawierających łącznie równowartość

192 620 koron austriackich. Podejrzenie padło na Józefa Wilczka – urzędnika, który pełnił służbę w niedzielę. Natychmiast rozpoczęto poszukiwania defraudanta. Okazało się, że Wilczek nie nocował w swoim mieszkaniu. Skradzione listy zawierały różne waluty. Były tam franki, marki i ruble. Dawało to podstawę do przypuszczeń, że defraudant ma zamiar uciec za granicę i celowo zaopatrzył się w zagraniczne pieniądze, aby uniknąć wizyt w bankach lub kantorach, gdzie mógłby być rozpoznany.

Sprawą zajęła się krakowska policja, z ramienia której śledztwo miał prowadzić najzdolniejszy i najbardziej skuteczny krakowski funkcjonariusz, sławny detektyw inspektor Bronisław Karcz. Szybko sporządzono list gończy, który został rozesłany na wszystkie strony. Oprócz zdjęcia zamieszczono tam informację, że poszukiwany liczy 39 lat, jest średniego wzrostu, ma krótkie blond włosy, wysokie czoło i okrągłą, ogoloną twarz z przyszyzonym wąsem, jest także korpulentny i ma silnie okrągłe barki. Co do kierunku ucieczki Wilczka snuto rozmaite przypuszczenia. Zdaniem niektórych mógł on przekroczyć granicę rosyjską, korzystając z pomocy licznych „specjalistów” zajmujących się nie tylko szmugłem towarów, ale także „bi-buły” i ludzi.

„Senzacyjny list defraudanta pocztowego”

Kradzież tak znacznej kwoty rzucała poważny cień na pracę krakowskiej poczty. Nie można się więc dziwić, że jeszcze tego samego dnia przybył ze Lwowa do Krakowa specjalny wysłannik Krajowej Dyrekcji Poczty i Telegrafów, komisarz Salitermann. Krakowskie władze pocztowe musiały tłumaczyć, jak mogło dojść do tak karygodnego przypadku. Przy okazji okazało się, że przeszłość Józefa Wilczka nie była bez skazy. Ten urodzony w Komorowicach koło Białej urzędnik, zanim trafił do Krakowa, pracował w Limanowej i Stróżach. Podobno w obu tych urzędach nie zostawił po sobie dobrych wspomnień. Zarzucano mu nieporządek w kasie, a w Stróżach dopuścił się – według dzisiejszej terminologii – molestowania klientki. Przełożeni karali Wilczka opóźnieniem awansu, a nawet został on zawieszony w czynnościach. Do Krakowa przeniesiony został dyscyplinarnie w 1912 roku. Zatrudniony początkowo przy telegrafii, „wprosił” się – jak twierdzili krakowscy pocztowcy – do oddziału poczty pieniężnej, aby wykazać się, piastując odpowiedzialne stanowisko i w ten sposób zmazać wcześniejsze winy.

Taka była wersja krakowskich władz pocztowych. Sam Józef Wilczek widział te sprawy odrobinę inaczej. Swoje stanowisko przedstawił w liście wysłanym do redakcji zdobywającego sobie w tamtych latach popularność „llu-

strowanego Kuryera Codziennego". Dziennik ten oczywiście ogłosił na swoich łamach już 20 maja „Senzacyjny (!) list defraudanta pocztowego”, w którym Wilczek tak oto tłumaczył swoje motywacje: „Prawie bezpodstawnie, bo za stosunkowo drobne przewinienia, stosowano wobec nie (!) najsurowsze kary... doszedłem do przekonania, że krzywda, jaką wyrządzą rządowi, jest minimalną w stosunku do krzywd, jakie powstają przez faworyzowanie naszych benjajników (!) pocztowych z tytułami barona lub innych naszych błękitnych panów, kosztem których ściągają się po kilkanaście sił, z personelu urzędniczego i służby, a mydli się oczy społeczeństwu... dalszym motywem do czynu mojego jest zaobserwowanie dziękiego despotyzmu, z jakim odnosi się przełożona władza do swoich białych murzynów, a zwłaszcza obecny prezydent pocztowy – niedoszły Ekscelenc Pan Ryszard Wopatini”. Swoje straty – wynikające z pomijania w awansach i dwukrotnego czasowego zawieszenia w czynnościach służbowych – szacował Józef Wilczek na 10 tysięcy koron.

List – pisany niewątpliwie w dużym wzburzeniu, czego dowodziły błędy i przejęzyczenia, między innymi w nazwisku Krajowego Prezydenta Poczty i Telegrafu, który nazywał się naprawdę Wopatini – raczej niewiele pomógł prowadzącemu śledztwo. Policja przesłuchiwała urzędników pocztowych, którzy – jak to się często w takich przypadkach zdarza – wypowiadali się negatywnie o byłym koledze. Podobno żył ponad stan. Widywano go w lokalach z jakimiś niewiastami, co było o tyle dziwne, że był „młodym małżonkiem”. Jego staż małżeński rzeczywiście nie był długi. Mimo poważnego – jak na ówczesne stosunki – wieku, był dopiero od roku żonaty. Okazało się także, że ten skromny urzędnik pocztowy miał aż trzy mieszkania.

Jedno – jak gdyby „oficjalne” – w którym mieszkał razem z żoną, na Woli Duchackiej, a oprócz tego wynajmował w mieście dwa pokoje, jeden na ulicy Szlak, drugi na ulicy Pańskiej, nazywanej obecnie ulicą Marii Skłodowskiej-Curie.

Sprawa skończona, winni zatrzymani

Policja prowadziła intensywne śledztwo. Jak zawsze w takich przypadkach szybko aresztowano kilka osób. Jako pierwsi trafili do podwawelskiego aresztu przy ulicy Kanoniczej, czyli „Pod Telegraf”, dwaj urzędnicy krakowskiej poczty: asystent pocztowy Stanisław Żembiński oraz oficjał pocztowy Feliks Mistal. Obaj byli bliskimi kolegami zbiegłego defraudanta i obaj stanowczo wypierali się wszelkiego udziału w kradzieży. Ze Lwowa przywieziono do Krakowa trzeciego kolegę uciekiniera, czyli adiunkta pocztowego Włodzimierza Sokołowskiego. Razem z nim do krakowskiego aresztu trafiła jego sympatia, panna Maria Hawryszkówna. Aresztowano również żonę Józefa Wilczka. Stwierdzono bowiem, że pani Laura Wilczkowa krytycznego dnia aż dwa razy odwiedziła męża w pracy. Po mieście rozlepiono plakaty informujące, że za pomoc w ujęciu sprawcy i odzyskaniu skradzionych pieniędzy władze oferują nagrodę w wysokości 1000 koron oraz 10 procent odzyskanych pieniędzy. Prowadzący śledztwo inspektor Bronisław Karcz przesłuchiwał aresztowanych i to właśnie ich zeznania, dobrze przeanalizowane i porównane, doprowadziły do przełomu w śledztwie oraz sprawiły, że funkcjonująca na Zwierzyńcu wytwórnia octu i musztardy znalazła się w centrum zainteresowania krakowian. Pierwsza informacja na ten temat dotarła do mieszkańców Krakowa 26 maja 1914, kiedy gazety podały, że na Zwierzyńcu aresztowano jakiegoś mężczyznę

i że aresztowanie to ma związek z kradzieżą na Poczcie Głównej. Następnego dnia cały Kraków wiedział już, że aresztowany nazywa się Bronisław Królikowski i od października 1913 kieruje zwierzynięcką wytwórnią octu i musztardy. Policja przeszukała mieszkanie oraz pomieszczenia fabryczne. Jak donosiła prasa: „Przeszukano kadzie i wszystkie zaułki lokalu. Wreszcie zauważono pod samym sufitem na bieżącej wzdłuż ściany galeryjce próżną starą kadź. Z trudem dostano się do tej kadzi i znaleziono w niej małą paczkę, która zdawała się zawierać wewnątrz składki papieru. Prawie równocześnie Królikowski, który był obecny przy rewizji, przyznał się, że ukrył tam znaczną część zdefraudowanej sumy. Natychmiast więc paczkę rozpakowano”. W ten sposób znaleziono sto banknotów tysiąckoronowych. Królikowski przyznał się, że czterdzieści tysięcy znajduje się w walizce, którą oddał do przechowalni na krakowskiej stacji kolejowej. Wśród zabranych Królikowskiemu przez policję papierów znalazł się nawet dokładny wykaz zdefraudowanych pieniędzy oraz listów, z których zostały wyjęte.

Józef Wilczek został ujęty w Dreźnie. Jak donosiła krakowska prasa, po zatrzymaniu „okazał się małym mównym i wielce zmartwionym... nie mógł darować sobie, iż w ręce tak naiwne powierzył pieniądze w Krakowie”. „Ilustrowany Kuryer Codzienny” z 26 czerwca pisał: „Natychmiast po przywiezieniu Wilczka przesłuchał go sędzia śledczy p. Woliński. Wilczek szczegółowo zeznał o popełnionej defraudacji. Zapytany o resztę brakujących pieniędzy tj. 50 000 koron, dawał niejasne odpowiedzi”. W dwa dni później w Sarajewie zabito arcyksięcia Ferdynanda oraz jego małżonkę, a ważne wydarzenia, jakie później nastąpiły, usunęły w cień sprawę najsłynniejszej krakowskiej defraudacji.

Kalendarium krakowskie

8 czerwca

1955 – w Krakowie umiera Józefa Singer, córka Hirsza i Debory z Unterweiserów, pierwowzór Racheli z „Wesela” Stanisława Wyspiańskiego.

9 czerwca

1900 – w auli gimnazjum św. Anny wręczono po raz pierwszy na ziemiach polskich świadectwa dojrzałości dziewczętom. Maturzystki zdawały publiczny egzamin w obecności postaci tak wybitnych, jak: austriacki minister oświa-

ty profesor Wilhelm von Hartl, wiceprezes Rady Szkolnej Krajowej dr Michał Bobrzyński oraz prezydent miasta Józef Friedlein.

11 czerwca

1656 – ogłoszono decyzję uniwersytetu o rozwiązaniu uczelni i opuszczeniu miasta przez profesorów. Za zgodą komendanta szwedzkiego pozostanie w Krakowie kilku uczonych z Adamem Roszczewiczem na czele. Zadaniem ich będzie strzec majątku uczelni.

12 czerwca

1897 – do zakładu Helclów zostaje przyjęty Antoni Kurzawa. Ten bardzo zdolny i kiedyś dobrze zapowiadający się rzeźbiarz liczy co prawda tylko pięćdziesiąt sześć lat, jednak z uwagi na przebyte choroby i nadmierną skłonność do alkoholu kwalifikuje się do umieszczenia w zakładzie.

17 czerwca

1886 – rada miejska podejmuje decyzję o zburzeniu średniowiecznego szpitala św. Ducha.

Gmina Miejska Kraków i Skarb Państwa oferują

do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego niezabudowane nieruchomości gruntowe przeznaczone pod zabudowę usługową, hotelową, mieszkaniową jednorodziną i wielorodzinną, garaże, lokale użytkowe, lokale mieszkalne, strychy do adaptacji oraz nieruchomości gruntowe zabudowane budynkami przeznaczonymi do generalnego remontu.

Treść ogłoszeń o przetargach wraz mapą lokalizacji zamieszczona jest na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Miasta Krakowa: www.bip.krakow.pl (Finanse i mienie/Nieruchomości miasta Krakowa/Przetargi na nieruchomości).

Szczegółowe informacje odnośnie do nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargu można uzyskać w Wydziale Skarbu Miasta, ul. Kasprowicza 29, tel. (12) 616-98-08, (12) 616-98-09, w godzinach pracy urzędu.

W czerwcu planowane są do sprzedaży w trybie przetargu niezabudowane nieruchomości gruntowe przeznaczone pod:

- zabudowę mieszkaniową jednorodziną położoną przy ul. Herwina Piątka, Laskowej, Pierchówka, Jeziorko, Karaszewicza-Tokarzewskiego, Żytniej – przetarg odbędzie się 30 czerwca 2011 r.; przy ul. Stawowej – przetarg 19 lipca 2011 r.
- pod usługi przy ul. Gen. Boruty Spiechowicza, ul. Kostrzewskiego – przetarg 28 czerwca; przy Kobierzyńskiej – przetarg 19 lipca 2011 r.
- pod zabudowę mieszkaniową wielorodzinną przy ul. Dąbskiej, przy ul. Halickiej 14A – przetarg 19 lipca 2011 r.
- lokale użytkowe w oficynie budynku przy ul. Brackiej 8 – przetarg 28 czerwca 2011 r.
- lokal mieszkalny przy ul. Rękawka 53 – przetarg 28 czerwca 2011 r.

NAGRODY MIASTA KRAKOWA 2011

Prezydent Miasta Krakowa Jacek Majchrowski wręczy w 2011 roku Nagrody Miasta Krakowa. Nagrodami zostaną uhonorowane konkretne dokonania lub całokształt dokonań w kategoriach indywidualnych i zespołowych obejmujących następujące dziedziny:

- kultura i sztuka – w zakresie twórczości literackiej, teatralnej, muzycznej, plastycznej i filmowej oraz w dziedzinie działalności kulturalnej w Krakowie, a także w zakresie upowszechniania kultury Krakowa w kraju i za granicą
- nauka i technika – w zakresie prac naukowo-badawczych, edytorskich, projektowych, konserwatorskich, nowych rozwiązań procesów technologicznych oraz za osiągnięcia dotyczące organizacji i zarządzania
- sport – za wybitne osiągnięcia w zawodach rangi mistrzostw Europy, świata, olimpiady, za ustanowienie rekordów oraz wybitne przyczynienie się do rozwoju, upowszechnienia i propagowania kultury fizycznej i sportu na terenie Krakowa
- za prace dyplomowe – wyróżnienia dla absolwentów krakowskich szkół wyższych za szczególnie wartościowe prace.

Preferowane będą dokonania mające pośredni lub bezpośredni związek z Krakowem poprzez osobę kandydata, miejsce dokonania lub powstania pracy oraz jej tematykę.

W przypadku prac dyplomowych nagrody będą przyznane za prace w dziedzinie nauki i techniki, kultury i sztuki, sportu, turystyki i rehabilitacji, powstałe w Krakowie i dotyczące Krakowa, obronione w 2010 roku.

Formularze wniosków o nagrody można pobrać w kancelarii magistratu, pl. Wszystkich Świętych 3-4, stanowisko nr 6 oraz z Biuletynu Informacji Publicznej Miasta Krakowa: www.bip.krakow.pl.

Uwaga! Osoby fizyczne nie mogą wnioskować o przyznanie nagród.

Wnioski wraz kompletem dokumentów należy składać w kancelarii magistratu, pl. Wszystkich Świętych 3-4, stanowisko nr 6. Termin składania wniosków upływa 30 czerwca 2011 roku (decyduje data złożenia wniosku).

Szczegółowe informacje: tel. (12) 616-19-20 w Wydziale Kultury i Dziedzictwa Narodowego UMK.

Ogłoszenie

Jacek Majchrowski – Prezydent Miasta Krakowa, Lesław Abramowicz – Dyrektor Oddziału ZUS w Krakowie, Tomasz Sokolnicki – Dyrektor Izby Skarbowej w Krakowie, Krzysztof Jakóbiak – Dyrektor Urzędu Statystycznego w Krakowie zapraszają na

Dzień Przedsiębiorczości w Krakowie

20 czerwca 2011 roku (poniedziałek), Urząd Miasta Krakowa, pl. Wszystkich Świętych 3-4, sale Lea i Kupiecka, godz. 10.00–14.00.

Szczegółowy program imprezy na stronie: www.msp.krakow.pl.

Aktualności w planowaniu przestrzennym Krakowa

Najważniejsze informacje z zakresu planowania miejscowego

PRZYSTĄPIENIE DO SPORZĄDZENIA

Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru „Nowa Sławka – Północ” – termin składania wniosków do planu do 14 czerwca 2011 r.

Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru „Centrum Nowej Huty” – termin składania wniosków do planu do 15 czerwca 2011 r.

WYŁOŻENIE DO PUBLICZNEGO WGLĄDU

Ponowne projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru „Kliny – Zachód II” od 24 maja do 21 czerwca 2011 r. w Biurze Planowania Przestrzennego UMK, ul. Sarego 4, w godzinach: poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki 8.00–10.00 oraz środy 15.00–17.00. Termin składania uwag do 5 lipca 2011 r.

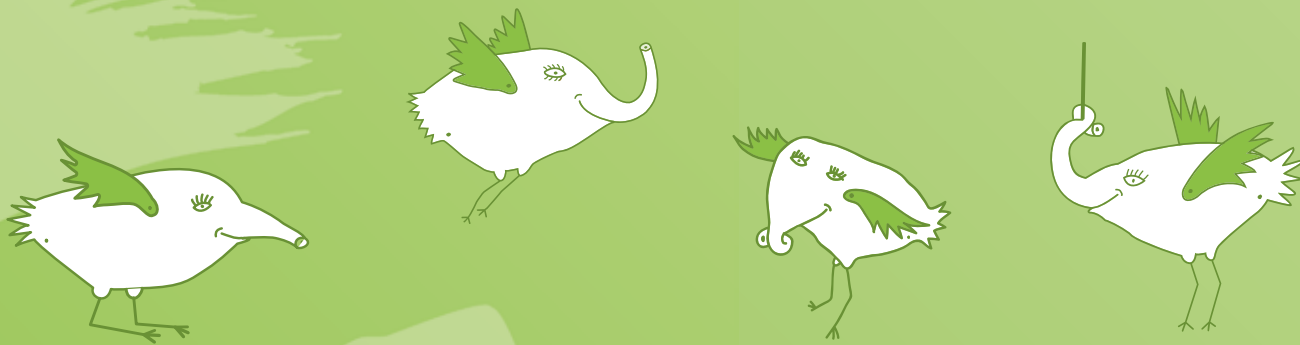
Ponowne projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru „Dębniki” od 24 maja do 21 czerwca 2011 r. w Biurze Planowania Przestrzennego UMK, ul. Sarego 4, w godzinach: poniedziałki 14.00–16.00 oraz wtorki, środy, czwartki i piątki 8.00–10.00. Termin składania uwag do 5 lipca 2011 r.

Ponowne projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru „Rybitwy – Północ” (odbyło się od 26 kwietnia do 26 maja 2011 r.). Termin składania uwag do 9 czerwca 2011 r.

Ogłoszenia opublikowano w dniach: 11 marca, 15 kwietnia, oraz 6 i 13 maja 2011 r. w „Gazecie Wyborczej”, a także w formie obwieszczeń rozmieszczonych w budynkach Urzędu Miasta Krakowa oraz na stronie internetowej: <http://planowanie.um.krakow.pl>.

Szersze informacje dotyczące planowania przestrzennego: w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronie internetowej: www.bip.krakow.pl, w zakładce Polityki, programy/Planowanie przestrzenne oraz na stronie Biura Planowania Przestrzennego UMK: <http://planowanie.um.krakow.pl>.

Biuro Planowania Przestrzennego UMK



Fundacja Anny Dymnej „Mimo Wszystko”

zaprasza na

VIII Ogólnopolskie Dni Integracji „Zwycięzać Mimo Wszystko”

oraz

VII Festiwal Zaczarowanej Piosenki im. Marka Grechuty

11-12 czerwca 2011 r.

Rynek Główny w Krakowie

W tym roku z finalistami Festiwalu Zaczarowanej Piosenki zaśpiewają: **Monika Kuszyńska, Alicja Majewska, Małgorzata Ostrowska, Robert Kasprzycki, Maciej Miecznikowski, oraz zespół Bracia**

Koncertы poprowadzą: **Anna Dymna, Cezary Kosiński i Zbigniew Zamachowski**

wstęp wolny!



foto. M. Kowalski

Szczegółowy program: www.mimowszystko.org oraz zaczarowana.pl

ORGANIZATOR:



PATRONAT HONOROWY:

Prezydenta Miasta Krakowa Jacka Majchrowskiego oraz Marszałka Województwa Małopolskiego Marka Sowy



WWW.KRAKOW.PL

EKRANIZACJA BESTSELLEROWEGO KRYMINAŁU



MAJA OSTASZEWSKA MAREK BUKOWSKI UWIKŁANIE

Mniej wiesz, dłużej żyjesz

DANUTA STENKA ANDRZEJ SEWERYN
PIOTR ADAMCZYK KRZYSZTOF PIECZYŃSKI

STUDIO FILMOWE ZEBRA, KRAKOWSKIE BIURO FESTIWALOWE, CANAL+ prezentują film JACKA BROMSKIEGO pt. „UWIKŁANIE” na motywach powieści ZYGMUNTA MIŁOSZEWSKIEGO
współfinansowanie REGIONALNY FUNDUSZ FILMOWY W KRAKOWIE ZE ŚRODKÓW BUDŻETU WOJEWÓDZTWA MAŁOPOLSKIEGO ; BUDŻETU MIASTA KRAKÓW pożyczki na realizację filmu udzielił POLSKI INSTYTUT SZTUKI FILMOWEJ
występują MAJA OSTASZEWSKA MAREK BUKOWSKI DANUTA STENKA ANDRZEJ SEWERYN OLGIERD ŁUKASZEWICZ PIOTR ADAMCZYK KRZYSZTOF PIECZYŃSKI KRZYSZTOF STROJŃSKI
ADAM WROBONOWICZ MAŁGORZATA BUCZKOWSKA DOROTA POMYKAŁA MAŁGORZATA ZAJĄCZKOWSKA MACIEJ WIĘRZBICKI KRZYSZTOF GLOBISZ
scenariusz JACEK BROMSKI JULIUSZ MACHULSKI dialogi JACEK BROMSKI zdjęcia MARCIN KOSZAŁKA SFP muzyka LUDEK DRIZHAL scenografia RYSZARD MELLIIWA dźwięk JAN FREDA kostiumy BARBARA ŁĄGOWSKA
charakteryzacja JANUSZ KALEJA montaż KRZYSZTOF SZPETMAŃSKI psm kierownictwo produkcji EWA JASTRZĘBSKA producent wykonawczy WOJCIECH DANOWSKI producent JULIUSZ MACHULSKI reżyseria JACEK BROMSKI

Książka
już w sprzedaży



www.uwiklanie.pl

w kinach od 3 czerwca



kbf

CANAL+

cinema



onet.pl

Pojądek

SUPER



PANI



metro

students.pl

empik.com

